Nr. 249. Dnia 9 września. Poniedziałek. Dnia 28 sierpnia (9 września) 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albojego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś:	
Wtorek:	Gorgonjusza Męcz.
Środa:	Mikołaja Wyzn.
Czwartek:	Prota i Emiljana.
	Walerego i Salezego

Wschód słońca o godzinie 5 minut 18.
Zachód „ „ 6 „ 38.
Długość dnia godzin.... 13 „ 20.
Ubyło „ „ 3 „ 23.

Wschód księżyca o godzinie 6 minut 58 w.
Zachód „ „ 4 „ 43 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali. 10
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 8 R.

Piątek:	Mauryljusza B.
Sobota:	Podw. św. Krzyża.
Niedziela:	Nikodema M.
Poniedz:	Cyprjana Bisk. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9 — Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 114

— W d. 11-ym września r. b., jako w dniu uroczystości Imienin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, obywatele m. Warszawy mogą w ciągu tego dnia od rana przyozdabiać domy flagami, a następnie o zmroku iluminować swoje posesje.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Sobiesławy, jutro Władybora.

Zgromadzenia: Sesja rękawiczników. (Mieszkanie starszego, Świętokrzyska № 17—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Konkursa: Konkurs strzelniczy. (Strzelnica warszawska, Nowy Świat 43—od 3—5-ej po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Nikareta", „Pocałunek" (1-szy raz), „Stryj przyjechał" i „Portrety kochanka i męża", jutro „Faworyta" (występ gościnny pani Alicji Spaak i p. Antoniego Aramburo);—Nowy: dziś „Nitouche" (występ gościnny pani Adolfiny Zimajerowej), jutro „Ali-Baba". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— Jutrzejszą uroczystość św. Mikołaja z Tolentynu, wyznawcy zakonu augustjańskiego, obchodzić będzie kościół św. Marcina (po augustjański) solenną wotywą przed ołtarzem świętego Mikołaja o godzinie 10-ej zrana, poczem nastąpi ceremonja święcenia chleba.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa. Oprócz tego, z powodu trzeciego dnia tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Narodzenia N. Marji Panny, odprawiona będzie o godz. 9-ej zrana wotywa, zaś o 4 po południu nieszpory, bez kazania.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Jakiś stary dyplomata wystąpił z broszurą pod tytułem trochę pretensjonalnym, trochę zagadkowym: „*Wallende Nebel und Sonnenschein*" (Wijące się mgły i światło słońca). Broszura, ochrzczona tym patetycznym nagłówkiem, stanowi pierwszy rozdział cyklu nazwanego „W nowych czasach" *(In neuer Zeit)*. Jest ona dzisiaj przedmiotem gorączkowego zajęcia w Berlinie; z równą namiętnością napastuje obóz wolnomyślnych, jak zachowawczych czytelników *Kreuzzeitung*.

Prasa narodowo-liberalna przykłada najwyższą wagę do pamiętnikowych wynurzeń i odkryć tego „wybornego znawcy" tajemnic dworskich i sprężyn psychologicznych działania u osób, którym Niemcy zawdzięczają swe odrodzenie narodowe.

Książeczka wyszła nakładem tejże samej firmy, która wydała broszurę „Program 99 dni", zkąd wniosek, że jest owocem tegoż samego umysłu i pióra. Ponieważ zaś autorstwo „Programu" przypisano księciu Ernestowi sasko-koburskiemu i nie doczekano się odwołania, ztąd wniosek naturalny, że autorem „Mgły i słońca" jest także książę Ernest.

Z bogatej treści pisemka godzi się podnieść ustępy, rzucające promyki światła na stosunek ks. Bismarka do hr. Waldersee i na życie dworu berlińskiego za panowania cesarza Wilhelma I-go. Hr. Waldersee — bezimienny autor wykłada — nie ma ani obowiązku ani prawa dawać swojemu monarsze rady co do czasu i politycznych warunków wojny a kanclerz, jako jedyny doradca cesarza, jeden tylko ma prawo powiedzieć „czy" i „kiedy".

W sferach dworskich za cesarza Wilhelma I-go przyszły do władzy i wpływu żywioły, które pasowałyby częstokroć snadniej do tattersalu i nic a nic z dobrym tonem towarzyskim wspólnego nie miały. Autor broszury poświęca temu junkierskiemu towarzystwu najciekawsze karty swoich wspomnień. Cesarz Wilhelm, staruszek, nie zauważył tego egzotycznego rozwoju życia dworskiego, na który każdy ze wzruszeniem ramion spoglądał, nie śmiejąc wystąpić ze słowem krytyki.

Depesza streściła nam już ważny i niezmiernie pouczający epizod broszury, w którym autor wyjaśnia zagadkę, dlaczego w ostatnich latach panowania cesarza Wilhelma wojna wybuchnąć wprost nie mogła. Zgrzybiały monarcha, którego żywot przekroczył tak bardzo miarę zwyczajną, lubiał otaczać się weteranami z dni chwały z r. 1866 i 1870, nie bacząc, że i oni po części już nadgryzieni zębem czasu zleniwieli nieco i nie zdołaliby w razie potrzeby krytycznej wlać w armję tego ducha rączej bitności, która zapewnia zwycięstwo. Ztąd i ks. Bismark polityce swojej nadawać musiał *nolens volens* kierunek pokojowy. Polityka wyraźną i tanowczą być może tylko wtedy, jeżeli minister każdej chwili zdola rzucić na szalę groźbę wojny i może ją spełnić. Ks. Bismark nie znajdował się w tem położeniu już od lat dziesięciu; może w tych trudnościach i przeszkodach delikatnej natury szukać należy jednej pobudki więcej do zawarcia traktatu przymierza z Austrją, którego siła wyrównać

SKUTECZNE WODY.

Opowiadanie starego pseudo-medyka.

(Dalszy ciąg.)

Było to w pierwszej połowie czerwca; po obiedzie w kilka godzin wyjechałem z Zarzecza, a mając tuż pod bokiem Zahorce, postanowiłem zaraz wstąpić do mego pacjenta. Czas był bardzo piękny, ciepły i rozkoszny. Kiedym wjeżdżał w dziedziniec, ze wszech stron okolony ogromnemi drzewami, podszytemi mnóstwem krzewów najrozmaitszego gatunku, uderzyła mnie cudowna woń rozkwitłych bzów i czeremchy. Bardzo tu było przyjemnie i miło; dwór obszerny i wygodny, dostatek wszystkiego, aż mi żal się zrobiło tego człowieka, który z tych darów nieba tak mało korzystał, pół dnia przesypiając, albo w apatji i odrętwieniu spędzając czas za zielonym stolikiem. Właśnie kiedym sobie tak myślał, zajeżdżając przed długi i szeroki ganek, spostrzegłem starego kredencerza, który już stół do kart ustawiał, gdy tymczasem kapitan z księdzem Bukrabą prowadzili bardzo ożywioną, a nigdy niekończącą się między nimi dysputę o kampanjach Napoleona.

Kapitan Remiszewski był średniego wzrostu dość dobrej tuszy i pomimo lat siemdziesięciu, czerstwy i czerwony, jak rydz. Co dzień wygolony gładko do cna, aż mu się twarz lśniła, nawet wąsów nie nosił; włos miał ledwie nieco przypruszony siwizną, białe mocno nakrochmalone kołnierzyki, w wojskowej subordynacji utrzymane szerokim twardym halsztuchem, podrzynały mu uszy, z których lewe ozdobione było małem złotem kółeczkiem. Przez czoło na ukos widna była czerwonawa blizna, doskonale stosująca się do całej marsowej postawy kapitana, sztywnej, wyprostowanej, zawsze w czarnym surducie i choćby w największy skwar, opiętej na wszystkie guziki od góry do dołu.

Ex-pijar, filozof, ksiądz Bukraba, słuszny i chudy, głowę miał łysą jak kolano, twarz pomarszczoną i zwiędłą, okraszoną częstokroć nieco pogardliwym uśmiechem. O ile kapitan był żywy i łatwo zapalny, o tyle kapelan flegmatyczny i zimny, świat go mało albo i wcale nie obchodził; całemi dniami i nocami czytał książki lub gazety; człowiek był istotnie światły, ale nie znalazło się rzeczy, którąby bezwzględnie pochwalił, ani przedmiotu, w którymby nie odszukał czegoś do krytyki i zarzutów. Z tego względu towarzystwo jego często było pouczającem, ale rzadko przyjemnem, chyba gdy grał w preferansa i wygrywał, natenczas jedynie bywał weselszy i w lepszym humorze.

Oczywista rzecz, siedliśmy zaraz we czterech do preferansa; trudno było tak *ex abrupto* sprzeciwiać się gospodarzowi, a... przyznam się, ja i sam lubię jedną i drugą partyjkę w dobrem towarzystwie.

Skończyliśmy pierwszą pulę może w godzinę, ruszyliśmy się trochę od stołu; podano stary miód—przedziwny, dobrze mi znany, bo to był jeszcze ten sam, co został po ojcu nieboszczyka deputata. Karol, który przy kartach stękał znowu na bok i na jakieś duszności, bierze za lampkę—a ja go łap za rękę!

— Nie pozwalam!

Wpatrzył się we mnie wielkiemi oczyma

— Dlaczego?

— Boś chory i powinieneś się leczyć.

— Ależ miodek, doktorze! niewinna rzecz, doskonały!

— Że doskonały—mówię mu—nie zaprzeczam, że nawet zdrowy dla zdrowego i to pewna; tylko nie na twoją wątrobę, z którą nie masz co żartować dalej. Musisz jechać do Karlsbadu; teraz właśnie czerwiec, pora najlepsza.

Mój pan Karol stanął osłupiały; nie mogło mu się to w głowie pomieścić.

— Co?! aż do Karlsbadu? ja?

— A no, tak; nie ma innej rady.

— Ależ zmiłuj się—podniósł obie ręce do góry—ja przez całe moje życie, od czasu, jak ze szkół wyszedłem, byłem najdalej w Brześciu i w Wilnie... po niemiecku ani be, ani me; jakże ja tam dojadę i z tymi szwabami będę rozmawiał?... Gdzieś za góry, za lasy jechać, djabli wiedzą po co tłuc się po cudzych kątach, jakbym swoich nie miał!

— Trzeba jechać, trzeba—poparł mnie kapitan—skarżysz się pan, coraz częściej stękasz...

— Należy się ratować, słusznie doktór mówi—dodał ksiądz Bukraba.

— Ale bójciesz się Boga!—wołał Karol—gdzież mnie jechać, tak daleko i w dodatku... bez języka!

— To najmniejsza rzecz — ozwał się Remiszewski—pamiętam, temu lat... nie więcej, jak piętnaście, nasz marszałek musiał tak samo jechać do Karlsbadu i także po niemiecku ani rusz; ale miał na szynku żydka, Abramka, bardzo sprytnego. Co się wielmożny pan boi jechać do niemców—mówi mu Abramek—w tem nie ma żadnego strachu; wielka rzecz! oj, oj! Jak W-ny pan każe, to ja z Wpanem pojadę. Ja się wszędzie rozmówię; ja już byłem raz w Karlsbadzie z panią prezydentową, my się radzili różnych doktorów, musiałem całą chorobę, może dziesięć, może dwadzieścia razy rozpowiadać—czy to wielka rzecz, ja mogę posłużyć. No i pojechał marszałek z Abramkiem i wrócił zdrów doskonale, tylko, że zaraz po przyjeździe do domu objadł się na kolację marynatą z węgorza na zimno i opił się kwaśnem piwem, cała kuracja przepadła, bo już go nazajutrz na świecie nie było.

— Otóż masz! — zawołał Karol, załamując ręce z miną desperacką—a ja węgorza pasjami lubię! Za nic, za nic nie pojadę do Karlsbadu!

Zaczęliśmy się śmiać wszyscy.

— Pojedziesz—mówię mu— musisz pojechać, tylko z węgorzem zaczekasz sobie dobry miesiąc, albo dwa po powrocie z wód.

(D. c. n.) *Kajetan Kraszewski*

miała niedogodności, płynące z braku swobody działania.

Cesarz Wilhelm — powiada dalej domniemany ks. Ernest — był człowiekiem jednego dnia już tylko; z obaw przed zupełnym przewrotem zarówno w wewnętrznej, jak zewnętrznej polityce, obaw bardzo uzasadnionych wobec radykalnej różnicy poglądów na świat pomiędzy nim a jego ówczesnym następcą tronu, późniejszym Fryderykiem III-cim, pochodziła ostrożna i niedowierzająca rezerwa gabinetów zagranicznych, która do pewnego stopnia paraliżowała politykę Niemiec.

Pismo Boulangera do Tirarda stanowi „wypadek dnia" we Francji. Genezę listu przypisują agonji, w jaką popadł ruch bulanżerowski; nie robią sobie co do tego złudzeń sami już nawet najoptymistyczniej patrzący na widnokrąg świata wodzireje stronnictwa z Portland-Place. Ścierały się tam różne zdania, dyktowane gorączką chwili i gorączką jej tchnące. Laguerre doradzał największy *coup de théâtre*: pojawienie się Boulangera na parę dni przed wyborami w Paryżu i uroczyste oświadczenie gotowości postawienia się przed najwyższym trybunałem, za czem poszłoby wznowienie całej sprawy; tymczasem Boulanger i obydwaj towarzysze jego męczeństwa odzyskaliby prawo biernego wyboru i mogliby na serjo ubiegać się o mandat poselski.

Inaczej sądził Rochefort, który poczuł już niegdyś w dotkliwy sposób szorstką dłoń żandarma francuskiego na granicy i wątpił, aby Boulangerowi maska z twarzy nie spadła aż w Paryżu. Gdyby zaś został jeńcem pierwej, zanimby zdążył złożyć swą deklarację, o wznowieniu procesu nie byłoby mowy, wyrok najwyższego sądu spełniłby się w całej swej grozie, eks-jenerał musiałby ruszać na morze, na czarny chleb dożywotniego wygnania. Boulanger przyznał rację obawom Rocheforta.

Wybrano więc drogę pośrednią. Zażądano wrzekomo sądu wojennego, lecz zażądano go w sposób, który obecnej fazie sprawy nadaje wyraz nieco — komiczny. Gdyby Boulanger zgodził się na sąd wojenny wówczas, gdy powstał zamiar sądowego ścigania go, rząd w dowód lojalności swojej wobec byłego jenerała byłby zapewne zadosyćuczynił jego woli, nie poruszając bynajmniej aparatu trochę nazbyt teatralnego, jakim był sąd senatu. Wówczas jednak Boulanger zgadzał się tylko na sąd przysięgłych. Dzisiaj przyjęcie propozycji skazańca byłoby spoliczkowaniem powagi swojej własnej i powagi senatu, który przypisaną sobie „misję dziejową" spełnił z całem namaszczeniem.

Wynika ztąd, że najnowsza odezwa Boulangera ma wartość iskrzącej racy, skutku nie odniesie żadnego. I o tem wiedziano na Portland Place, ale— *mundus vult decipi*. *Br. Z.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż na zjeździe, mającym się zająć sprawą wykształcenia specjalnego, będzie pomiędzy innemi podniesiona kwestja utworzenia w Petersburgu centralnej szkoły politechnicznej. Plan organizacji wzmiankowanej szkoły opracowany został już dawniej.

= W ministerjum spraw wewnętrznych opracowany został projekt prawa o uwolnieniu od poddaństwa russkiego. Zgodnie z rzeczonym projektem od poddaństwa russkiego uwalniani będą: 1) osoby, które naturalizowały się za granicą bez pozwolenia rządu russkiego; 2) osoby, które przyjęły urzęda państwowe lub wstąpiły do wojska zagranicą bez pozwolenia rządu; 3) osoby, które nie powróciły na wezwanie rządu w oznaczonym terminie; 4) osoby, oskarżone o przestępstwa państwowe i kryminalne, jeżeli nie stawiły się w oznaczonym terminie przed sądem. Co się tyczy kobiet ustanowiono następujące przepisy: a) kobiety, które wyszły za mąż za poddanego zagranicznego, utracają prawo poddaństwa russkiego; b) starania o uwolnienie od poddaństwa zagranicznego mogą rozpocząć wdowy i rozwódki oraz panny pełnoletnie, te ostatnie jednak za zgodą rodziców; c) żona osoby, uwalnionej od poddaństwa, może być również od niego uwolniona, lecz tylko za jej zgodą; d) żony, uwolnione od poddaństwa, mogą być znów uważane za poddane russkie, jeżeli w ciągu roku od śmierci męża zrobią odpowiednie podanie.

= *Praw. wiest.* drukuje tekst rozporządzenia o przemienieniu szkoły weterynaryjnej warszawskiej na instytut weterynarji.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż departament lekarski opracowuje przepisy, któremi mają kierować się lekarze powiatowi, ich pomocnicy i felczerzy w razie pojawienia się chorób zaraźliwych, epidemji i t. d. Jednocześnie administracji ma być nadane prawo zarządzania odpowiednich środków, celem polepszenia stanu sanitarnego w danej miejscowości.

= Departament lekarski, jak donoszą dzienniki petersburskie, zabronił wydawania z aptek bez recepty lekarza „antifebriny".

= W *Peter. wied.* czytamy: W celu zapewnienia dalszego rozwoju wywozu wędlin za granicę ministerjum dóbr państwa uznało za konieczne zawiązać stosunki handlowe z rynkami zagranicznemi i dostarczać eksporterom krajowym wszystkich żądanych informacyj co do cen, warunków handlu i t. p. Z tego też powodu ministerjum wysłało za granicę kilku ajentów, obeznanych z handlem wędlinami i soloną wieprzowiną.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż departament rolnictwa i przemysłu wiejskiego energicznie pracuje nad zorganizowaniem na jesieni wystawy mleczarskiej w Petersburgu.

= *Praw. wiest.* zamieszcza szereg zmian w artykułach ustawy wojskowej o karach. Zmienione zostały artykuły 232—235 i 261, mówiące o odpowiedzialności za roztrwonienie własności skarbowej.

= *Gazeta losowań* donosi, iż projekt ustawy nowego banku francusko-russkiego zyskał należyte zatwierdzenie, lecz ustawa zawiera restrykcje, wobec których powstanie banku jest wątpliwem. Według tego pisma, paryskie Towarzystwo abezpieczeń na życie „L'Urbain" czyni starania o koncesję na Rosję. Wreszcie *Gazeta* podaje, iż w Paryżu odbyła się narada ajentów wymiany i przedstawicieli domów komisowych co do wprowadzenia na giełdę paryską operacyj terminowych banknotami russkiemi; odpowiedni memorjał ma być przedstawiony firmom, reprezentującym interesa skarbu russkiego w Paryżu. Informacje powyższe świadczą o rosnącej we Francji chęci lokowania kapitałów w Rosji, o czem niedawno obszerniej pisaliśmy.

= Według *Gazety losowań*, budowa kolei z Kalisza do Łodzi, bez gwarancji, na przeszkody nie natrafi.

= Z Petersburga donoszą, iż przedstawiciele kolei wiedeńskiej i bydgoskiej: pp. Strasburgier i Feliks hr. Czacki, podpisali protokół narad w sprawach taryfowych, odbytej w Petersburgu pod przewodnictwem dyrektora departamentu, p. Witte.

= Zamierzona organizacja wydziału gospodarczego na kolei wiedeńskiej i bydgoskiej przez zaprowadzenie z nowym rokiem uproszczonej manipulacji obliczania i kontrolowania materjałów, przyjęta została na ostatniej sesji rady zarządzającej tejże kolei, z warunkiem jednak możliwych uwzględnień, a tem samem pomieszczenia w innych biurach, z powodu rzeczonej organizacji, spadłych z etatu urzędników.

= Zauważono, iż most kolei terespolskiej na rzeczce Kostrzyni pod Mrozami nieco się zarysował. W zeszłym tygodniu zjechała na miejsce komisja specjalna, celem zarządzenia odpowiedniej naprawy. Biegu pociągów nie wstrzymano, po moście jednak wagony przechodzą zwolna.

= Z powodu znalezienia jednej z łazienek na rzece Wiśle w złym stanie, p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułów nadbrzeżnych ściągnąć od wszystkich właścicieli łazienek deklaracje, iż z nastąpieniem przyszłorocznej wiosny zajmą się uporządkowaniem swych zakładów. Jednocześnie wydano rozporządzenie, że otwarcie każdej łazienki na przyszłość może nastąpić niewcześniej, jak po oględzinach dopełnionych przez komisję sanitarno-policyjną.

= Rząd gubernjalny wydał jeszcze kilka pozwoleń na budowę domów, a mianowicie: właścicielowi posesji nr. 1172 przy ulicy Wroniej, Franciszkowi Piszmanowi, na budowę domu frontowego murowanego trzypiętrowego, oficyny poprzecznej i dwóch oficyn dwupiętrowych; właścicielowi posesji nr. 5482 przy ulicy Zaokopowej, Gerszonowi Hasklowi, na budowę domu frontowego dwupiętrowego; właścicielowi posesji nr. 1013 przy ulicy Krochmalnej, Benjaminowi Baumcwejgerowi, na budowę murowanej oficyny trzypiętrowej oraz Marji Gintzowej przy ulicy Szkolnej pod nr. 328 na postawienie drugiego i trzeciego piętra na egzystującej oficynie.

= W rozkazie policyjnym zawiadomiono, iż p. minister spraw wewnętrznych dozwolił lekarzom, pp. Grünbaumowi i Centnerszwerowi, otworzyć w Warszawie przy ulicy Nowolipki prywatny dom zdrowia z lecznicą dla chorych przychodzących.

= Rada miejska dobroczynności publicznej odniosła się obecnie do zarządu miejskiego o połączenie szpitala starozakonnych z nowemi wodociągami przez przeprowadzenie rur na Muranów, gdzie rury wodociągowe wkrótce układane będą.

= W okręgu pocztowo-telegraficznym podniesiony został projekt utworzenia na mieście trzech oddziałów telegraficznych dla przyjmowania i wysyłania depesz. Jako najodpowiedniejsze miejsca, wskazane są dzielnice: plac Trzech krzyży oraz ulice Chłodna i Nalewki.

= Obrońca prokuratorji w Warszawie, p. Perkowski, ogłasza o spadkach, pozostałych po zmarłej w roku 1876-ym Teofili Komierowskiej i kapelanie szpitala wolskiego, ks. Emiljanie Borzuchowskim, zmarłym w r. z.

= W ubiegłym tygodniu ukończono brukowanie kamieniem kostkowym nowo otwartej ulicy Nowomiodowej, w bieżącym zaś tygodniu ułożone będą chodniki.

= Z powodu ukończenia robót kanalizacyjnych, ulica Graniczna dla ruchu kołowego została otwartą.

= Z powodu zaczęcia robót kanalizacyjnych ulice: Nowosenatorska od Trębackiej do placu Teatralnego i Bielańska od Senatorskiej do Daniłowiczowskiej zostały dla przejazdu zamknięte.

= W dniu dzisiejszym rozpoczął się nowy rok szkolny w szkole technicznej kolei wiedeńskiej, poprzedzony mszą, odprawioną w kościele Wszystkich Świętych.

= Pomocnik głównodowodzącego wojskami, jenerał-adjutant Musin-Puszkin, wyjechał wczoraj za granicę.

= W dniu wczorajszym powrócili do Warszawy, naczelnik warszawskiego okręgu poczt i telegrafów: rz. r. st. Szegryński, profesor uniwersytetu Budiłowicz i konsul peruwiański, baron Stanisław Lesser.

= Prezes izby skarbowej, rz. r. st. Bożowski w dniu wczorajszym udał się w objazd służbowy.

= Sędzia pokoju 23-go oddziału, p. Szlegiel, wyjechał na urlop, podczas którego obowiązki zastępczo pełnić będzie p. Władimirow, zapasowy sędzia pokoju.

= Pomocnik dyrektora kancelarji zarządu oberpolicmajstra, rad. kol. Tereniecki-Klimowicz, powróciwszy z urlopu, objął wczoraj swoje obowiązki.

= Inżenier, p. Leon Gnoiński, wyjechał do Paryża; na kolei terespolskiej obowiązki dyrektora zastępczo powierzono naczelnemu inż., p. Brzezickiemu, na kolei zaś nadwiślańskiej p. Paszkowskiemu.

= Wiceprezes wydziału w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności, p. Antoni Werner, powrócił z Paryża.

= Profesor uniwersytetu warszawskiego, p. Adolf Pawiński, powrócił do Warszawy z podróży za granicę.

= Bawi w naszem mieście w przejeździe do Petersburga znany elektrotechnik, p. Henryk Merczyng.

= W dniu dzisiejszym wyjechał do Lwowa, jako uczestnik zjazdu prawników i przedstawiciel na nim naszej redakcji, p. Emil Weidel.

= Powrót.

Dowiadujemy się, iż podróżnik, p. Leopold Janikowski, najwytrwalszy uczestnik wyprawy Rogozińskiego, opuścił Afrykę, dokąd po raz drugi przed dwoma laty wyjechał.

W powrocie do kraju pan J. bawi obecnie w Paryżu.

= **Z teatru i muzyki.**

* Teatr Letni wystąpi dzisiaj po raz pierwszy z „Pocałunkiem" Teodora Banville'a.

Widowiska dopełnią: „Nikareta", „Portrety kochanka i męża", oraz „Stryj przyjechał".

* Pani Zimajerowa występuje dzisiaj w „Nitouche".

* W teatrze Letnim jutro „Faworyta" z udziałem ozdrowiałej podobno pani Spaak i p. Arambury.

* „Ali-Baba" ukaże się jutro po raz dwudziesty trzeci na deskach teatru Nowego.

* Przygotywowana obecnie w teatrze Letnim komedja Zygmunta Przybylskiego „Ptaki niebieskie" ukazać się ma na scenie za dwa tygodnie.

Grają w niej pierwszorzędni artyści komedji i dramatu.

* P. Morozowicz, powróciwszy do zdrowia, przystąpi obecnie do wystawienia komicznej operetki Suppe'go p. t.: „W pogoni za szczęściem".

Wczoraj zasłużony reżyser operetki i utalentowany artysta wystąpił pierwszy raz we „Florku" w jednej z najlepszych ról swoich, gorącym oklaskiem powitany.

„Florek" zamknął wczoraj znów kasę.

= Artystyczni goście.

Bawią w Warszawie znakomici śpiewacy bracia Reszkowie wraz z barytonem opery paryskiej, Lassalem.

Artyści przywieźli swego cudzoziemskiego kolegę dla pokazania mu naszego miasta.

= Z teatrzyków.

* Dyrekcje czterech funkcjonujących w mieście teatrzyków ogródkowych przygotowują na czwartek przedstawienia pożegnalne.

Po zamknięciu sezonu, towarzystwa wyjadą do Łodzi, Radomia, Lublina i Piotrkowa.

= Ze sztuki.

* Wystawa obrazów Kostrzewskiego w salonie Krywulta w tych dniach będzie zamknięta.

Natomiast wystawiony będzie obraz Wodzinowskiego „Dramat życiowy" w otoczeniu najnowszych utworów malarzy krakowskich, tudzież „Kalejdoskop Warszawy" na stu kartonach, wykonanych przez pp. J. Ryszkiewicza, J. Rosena i J. Owidzkiego.

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych wkrótce poczyni starania co do pozyskania reprodukcji z obrazu Wacława Szymanowskiego „Kłótnia huculów", przeznaczonej jako premjum dla członków.

Za r. b. członkowie otrzymają kopje z „Przeglądu kawalerji" J. Rosena.

= Nowy ołtarz.

W kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie odsłonięto w tych dniach piąty ołtarz boczny, fundowany przez pp. Kawałkowskich.

Nowy ołtarz, odpowiadający stylem budowie świątyni, zdobi obraz Matki Boskiej, pędzla Gersona.

= Na odpust.

Na wczorajszy odpust do Rokitna podążyło liczne grono pobożnych warszawian.

Przeróżnego rodzaju wehikuły przewoziły pątników za opłatą 10 kop. z przystanku kolei warszawsko-wiedeńskiej w Brwinowie.

= Ze sportu.

W szóstym dniu wyścigów jesiennych w Moskwie o nagrodę chiłkowską rs. 1,500 współubiegało się pięć dwulatków.

Zwyciężył „Korfu" p. Woroncowa i Sp., bijąc ledwie o szyję „Krakusa" L. Grabowskiego.

Nagroda pierwsza wyniosła rs. 1,447, druga rs. 379.

Stajnia p. Woroncowa w ogóle zajmuje w tym roku stanowisko dominujące i jego „Don Caezar de Bazan" w tymże dniu zdobył nagrodę stołypińską rs. 3,352.

O nagrodę petersburską rs. 1,000 ubiegało się osiem koni, z których łatwym zwycięzcą była „Colesta" L. Grabowskiego, za nią drugim był „Brane" L. hr. Krasińskiego; w biegu tym szedł również i „Lancelot" p. St. Wotowskiego.

Nagrody wyniosły rs. 862 i rs. 216.

Pierwszym w „handicapie" z nagrodą rs. 568 był „Le Sarrazin 2-gi" L. Grabowskiego i tylko o łeb ustąpił mu „Bohun" hr. Ledóchowskiego, dostawszy drugą nagrodę rs. 142.

Również drugą nagrodę rs. 165 wzięła „Mira" L. Kronenberga w wyścigu „zachęty", podczas gdy „Rose Caron" i „Radegast" pozostały bez miejsca.

= Rozszerzenie placu.

Placyk przed kioskiem z wodą sodową w ogrodzie Saskim w r. p. będzie rozszerzony.

Również figury, dzisiaj stojące na środku placyku, mają być przysunięte ku trawnikom.

= Bruk drewniany.

Układanie tytułem próby bruku drewnianego na Nowym Świecie około izby obrachunkowej wkrótce już ma się rozpocząć.

Drzewo sprowadzono z Rygi; dotychczas nadeszło już kilkanaście wagonów.

Robotnicy francuscy w tych dniach są spodziewani; kierownictwo nad nimi obejmie p. Paweł Jarociński.

= Fabryka klisz.

Po dwóch nieudanych próbach dokonanych przez krajowców, fabrykę klisz fotograficznych zamierza otworzyć w Warszawie... przybysz z nad Sprei.

Specjalista ów sprowadzi ze sobą wykwalifikowanych w fabrykacji współziomków.

Fabrykant bawił w Warszawie celem bliższego zbadania warunków tego przemysłu specjalnego.

= Spóźnione kwiaty!...

Na ulicy Marszałkowskiej nanowo zakwitły kasztany.

Obok świeżego kwiecia sterczą stare owoce i uschnięte liście.

= Okaz.

Na jednej z wystaw sklepowych oglądaliśmy dynię, ważącą 130 funtów!

Dynia-olbrzym, przy objętości odpowiadającej wadze, stanowi niezwykły okaz ogrodowizny.

= Jubileusz... stołownika.

Jeden z lekarzy tutejszych, żyjący w celibacie, wkrótce obchodzić będzie rzadki jubileusz stołowania się w jednej i tej samej restauracji w ciągu ćwierć wieku...

Rezultat to stałości stołownika, czy dobroci kuchni?...

= Żegluga.

Stan wody na Wiśle pod Warszawą stale się obniża:

Dziś wodomiar wskazywał około 2-ch stóp.

Wczoraj parostatki przybyły z nieznacznem opóźnieniem.

Statek „Krakus" przybił do lądu z transportem owocu 428 beczek.

Z Prus do Warszawy przywieziono sody 119 beczek i żywicy 280 beczek; z Królestwa: drzewa 60 sążni, wojłoku roślinnego 3,500 pudów, dachówki 29,500 sztuk, żyta 450 korcy i desek 30 kóp; wywieziono: żelaza 3,500 pudów, węgla kamiennego 2,220 korcy, oleju 150 pudów, szkło i ryż.

Tratew przepłynęło 32½ sztuk w większej części z Królestwa, wartości 106,300 rs.

= Opóźnienie.

Pociąg kurjerski kolei bydgoskiej, powracający do Warszawy o godz. 2-ej min. 20 po południu, przybył w sobotę ze znacznem opóźnieniem.

Powodem tego było przepełnienie pociągu pasażerami, powracającymi z wystawy paryskiej i z różnych zakładów leczniczych zagranicznych.

Również opóźnione zostało o kwadrans wyprawienie z Warszawy pociągu kurjerskiego kolei bydgoskiej, który wyruszył dopiero o wpół do czwartej po południu.

Wczorajsze pociągi wieczorne kolei bydgoskiej i wiedeńskiej stanęły w Warszawie z opóźnieniem półgodzinnem.

= Przez sufit.

Dziś, około godz. 10-ej rano, w poprzecznej oficynie hotelu angielskiego przy ul. Wierzbowej zdarzył się fatalny wypadek.

Pani Fijałkowska, zajmująca lokal na trzeciem piętrze, weszła do kuchni, celem utoczenia wody z wodociągu.

Podczas tej czynności obsuwa się podłoga i sufit, pani F. zaś przez otwór z wielkim impetem wpada do kuchni na 2 giem piętrze.

Nieszczęśliwa kobieta, odbiwszy się o podłogę, uderzyła głową o róg kufra w pobliżu stojącego.

W pierwszej chwili mniemano, iż pani F. została zabitą, na szczęście zdołano ją przecież z silnego omdlenia do zmysłów przyprowadzić.

Stan zdrowia poszwankowanej jest groźny, oprócz bowiem uszkodzenia nóg i zranienia się w głowę, nastąpiło silne wstrząśnienie mózgu.

Przyczynę wypadku łatwo wyjaśnić.

Z powodu wyciekania wody belka przegniła.

Przegnicie to zauważono już w r. z., lecz, zamiast usunięcia belki, zagrożone miejsce załatano zwykłą deską i odrobiną gruzu.

Taka reparacja nie zapobiegła niebezpieczeństwu, czego dowodem fatalny skutek połowicznej roboty.

Otwór, przez który wpadła pani F., stanowi przestrzeń około 4-ch łokci kwadratowych.

Na miejsce wypadku schodzi sędzia śledczy i budowniczy cyrkułowy.

= Jeszcze o morderstwie.

Morderstwo na osobie M. Nelke spełniono w sposób niezwykły.

Gdyby nie to, że Nelke została przyciśniętą poduszkami, śmierć N. mogłaby się wydawać naturalną.

Dokonana sekcja wykryła tyle tylko, że N. miała gruczołki limfatyczne nabiegłe krwią i pokarm nie był strawiony.

Morderstwo dokonane zostało wkrótce po spożyciu kolacji przez N., a zbrodniarz, jak się to wczoraj dopiero okazało, gospodarował po mieszkaniu.

Świadczą o tem pozostawione ślady na poręczy krzesła, gdzie znaleziono pył wapna, oraz na piecu, gdzie odciśnięte są ślady palców.

Zbrodniarz szukał pieniędzy wszędzie i zabrał je co do grosza.

Wykryto również, że morderca wszedł do mieszkania drzwiami, wyłamawszy je, o czem świadczą odciśnięte w futrynie drzwi głębokie ślady żelaza.

Przy parkanie, oddzielającym posesję od ogrodu, znaleziono ustawionych kilka cegieł, jedną na drugiej, a między niemi pół cegły ogniotrwałej, której drugą połowę znaleziono w pobliżu mieszkania zamordowanej.

Cegły były wzięte z dziedzińca domu, gdzie popełniono zbrodnię.

Znaleziono również ślady, że zbrodniarz usiłował wejść przez drugie drzwi, lecz te przedstawiały dla niego większą trudność do wyłamania.

= Kradzieże.

Z otworzonego mieszkania Stanisława Majewskiego na Nowym-Świecie pod nrem 43-im skradziono garnitur surdutowy, zegarek srebrny nr. 36217 wartości 60 rs.— W przejściu przez plac Muranowski Ruchli Eldemanowej, zamieszkałej przy ulicy Miłej pod nrem 4-ym, skradziono portmonetkę z 6 rublami i weksel na 100 rs., oraz kolczyki złote wartości 60 rs. — Zamieszkałej na Podwalu pod nrem 36-ym Feliksie Czernielowskiej skradziono dwa futra męskie, palto, dwie broszki srebrne, bieliznę, suknię wartości 260 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Chany Perelmanbwej przy ulicy Żelaznej pod nrem 32-im skradziono 17 rs., różną garderobę i bieliznę wartości 70 rs.

= Kradzież bicykla.

W dniu wczorajszym p. A. P., amator-cyklista, stanąwszy w przejeździe bicyklem na szosie w pobliżu Szmułowizny, wpadł na chwilę do karczmy, by ugasić pragnienie piwem.

Chwila ta wystarczyła jakiemuś nieznanemu rzezimieszkowi do uprzątnięcia bicykla.

= W tłoku.

W dniu wczorajszym na nieszporach, odprawianych przez JE. księdza biskupa Ruszkiewicza w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), panował wielki tłok.

Trzy zemdlone kobiety wyniesiono ze świątyni, a po udzieleniu pierwszej pomocy, chore odwieziono do ich mieszkań.

= Podrzucenie.

Pod ścianą domu na rogu Wspólnej i Marszałkowskiej znaleziono kilkotygodniowe niemowlę płci żeńskiej.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Rozbiegane konie.

W przejeździe przez Krakowskie-Przedmieście naprzeciwko hotelu Europejskiego, u dorożki nr. 131 rozbiegały się konie.

Wystraszone rumaki zatrzymano dopiero na rogu Nowego Świata, a woźnica, Władysław Sznurowski, skutkiem gwałtownego wstrząśnięcia spadł z kozła i złamał rękę.

= Nieostrożna jazda.

Na rogu Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia Dwojra Rubinsztejnowa, najechana przez Wacława Szmita, galopującego na koniu, upadła i zraniła się ciężko w głowę.

Na ul. Smoczej wóz piekarski, którym powoził Mateusz Emelita, przejechał trzyletnią dziewczynkę, Katarzynę Wojciechowską.

Dziewczynka złamała prawą nogę.

Na Oboźnej Aleksander Kulesza dyszlem dorożki nr. 1029 zraniony został w głowę.

= Wypadek kolejowy.

Wczoraj na stacji Koluszki kolei wiedeńskiej, w czasie postoju pociągu osobowego, smarownik Kuberski, zakładając linę komunikacyjną, spadł z dachu wagonu; K. mocno się potłukł i złamał nogę.

Przywieziono go na kurację do Warszawy.

= Przy bilardzie.

Wczoraj wieczorem w restauracji pod nrem 20-ym przy ulicy Długiej grało w bilard kilku ludzi, pomiędzy którymi przy obrachunku wynikła sprzeczka.

Jeden z partnerów, Stanisław Bondarczuk, zamieszkały na Bugaju pod nrem 21-ym, ugodzony przez przeciwnika kijem w głowę, został boleśnie zraniony.

B. odwieziono na kurację do szpitala żydowskiego.

= Walki na noże.

Dzień wczorajszy zaznaczył się dwiema walkami na noże.

W domu pod nrem 20-ym przy ulicy Brzozowej pomiędzy małżonkami Gałkowskimi wynikła przy kolacji sprzeczka, a następnie bójka, w której Gałkowska, pochwyciwszy za nóż, zadała nim cios mężowi w głowę.

Drugą ofiarą noża był Tomasz Wysocki, który w bójce z Karolem Bójkowskim, w domu pod nrem 84-ym przy ulicy Chłodnej, został niebezpiecznie zraniony w głowę.

Ranni leczą się w domu.

= Rabunek.

Nocy ubiegłej nad brzegiem Wisły, na wale praskim, na przechodzącego mieszkańca gminy Łodzień, Kajetana Krzyżawskiego napadło kilku drabów.

Krzyżawski zaczął się bronić rozpaczliwie, wobec jednak przeważającej siły musiał się poddać.

Rabusie, poturbowawszy go boleśnie, ograbili z kilkunastu rubli i zegarka.

Jednego z łotrów, Hersza Frankla, mieszkańca Węgrowa, przytrzymano, koledzy zaś jego z łupem zbiegli.

= Eksplozja gazu.

W dniu wczorajszym na ul. Długiej, w pobliżu domu pod nrem 29-ym, zauważono wydobywający się gaz, o czem świadczyła silna woń, rozchodząca się naokół.

Przysłani przez zarząd fabryki gazowej robotnicy zajęli się rozkopaniem ulicy, gdyż niewątpliwie pękła rura.

Jeden z robotników, Jan Hordwin, przez nieostrożność potarł zapałkę i spowodował silny wybuch.

Hordwin uległ bolesnym poparzeniom; po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej odwieziono go do szpitala.

= Pożary.

W ciągu ubiegłej doby straż ogniowa była dwukrotnie alarmowana.

Raz ukazały się płomienie w stronie Szmulowizny, przekonano się jednak, że pochodziły one z fabryki Epsteina, w której przetapiano tłuszcz.

I za drugim razem straż powróciła do koszar, ogień bowiem szerzył się zbyt daleko, a mianowicie w Karolówce pod Okuniewem.

Spaliła się tam osada kolonisty Baliszewskiego.

Straty w budynkach i ruchomościach wynoszą kilka tysięcy rubli.

Od nieostrożnie rozlanej nafty w jednem z mieszkań pod nrem 4-ym przy ul. Szkolnej wynikł pożar, który ugasili domownicy bez wzywania straży.

Dziś, około godziny 8-ej zrana, pod nrem 44-ym przy ulicy Dzikiej, w oficynie zapaliła się ściana drewniana oraz podłoga.

Ogień ugasili topornicy z 1-go oddziału, przyczem część ściany i podłogi wyrąbano.

Wczoraj.

Stanowczo skończyły się smutne dni sezonu martwego.

Niedziela wczorajsza złożyła po wakacjach egzamin wstępny, co najmniej na czwórkę z plusem, jak to za naszych czasów bywało; ruch i życie panowały wszędzie, gdzie tylko można było odłożyć troski na stronę i zapomnieć przez chwilę o ciężkich terminach dnia powszedniego.

Więc na czele—nie z wieku lecz z urzędu ten zaszczyt mu przypada — „Letni" w Saskim ogrodzie przytulił tłumy widzów, obserwujących przypadłości nadobnej Katarzyny, której sądzono już chyba na wieki być córką bandyty.

Panna Gilska po raz pierwszy reprezentowała taneczną bohaterkę z przynależną lekkością i temperamentem, aby snać nie było przykro tym, co tu przyszli, niedostawszy już biletów na krotochwilnego „Florka", którego p. Morozowicz—wróciwszy do Warszawy i do zdrowia — prezentował przy ulicy Królewskiej.

Ludno i gwarno było w Bagateli, gdzie z górą 300 pociech radowało się pod okiem przynajmniej pół tysiąca opiekunek i opiekunów, najbardziej zaś w Dolinie, której dwutysięczny zastęp gości rozweselało „czterdzieścioro" dzieci krainy Arpada.

Cudowne bębny! Minęły czasy węgrzyna, wypartego przez krymskie; dobrze, iż prozę papryki w stosunkach międzynarodowych uszlachetnia nam muzyka. Elektryczność tylko spóźniła się wczoraj w Dolinie na służbę, co jej renomowanej szybkości nie przynosi zaszczytu.

Mówiąc o Dolinie, trzeba choćby dla ścisłości historycznej zapisać, że i przyrodni jej brat, cyrk letni, nie mógł narzekać na niepowodzenie, a goście jego na nudy. Występowały tam nowe siły i środki: dżokej Michel, oraz jezdczyni (dlaczego ma być jezdka?) imieniem Icannebe; bohaterem wszelako był „głupi August" w charakterze pogromcy miejscowych siłaczy. Herkulesowie warszawscy, bojujący nie bez skutku z braćmi Rasso, przed Walterem vel Augustem ani weź ostać się nie mogą: zaledwie który zbliży się do klowna, aliści widzi się rozciągniętym na piasku, gwoli uciechy wyższych sfer szanownej publiczności.

Sztuką... rzeźników tłuką.

Szumiało życie wczoraj i w starej dzielnicy miasta. W „Krasińskim" spory zastęp graczy dobijał do przystani Towarzystwa ratowania tonących, zaś w Eldorado, z którego niebawem powstanie „Dziwadło", święcono premjerę, oczywiście... oryginalną.

Zwie się ona „Prządki na Polesiu", a popełnił ją p. Bronisław Syciński. Dlaczego mianowicie owe prządki przędą na Polesiu, pozostaje nierozwiązaną zagadką, która jednakże nikomu nie szkodzi, albowiem prócz tego, że się tam kochają, kują w łańcuszki, a nadto śpiewają i tańczą, nie przeszkadza cała ta sprawa ani przędzeniu, ani krytyce, która zapewne jedną więcej „sztukę" odłoży *ad acta.*

Trzebaż jeszcze mówić o zwinnym „Śmieciuszku" w Belle-vue lub naszym Fauście w Wodewilu?

Pełno i wesoło było wszędzie, bo czemuż być nie miało! *Jota.*

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 8-ym bieżącego miesiąca: Arystokratyczne i zamożne rodziny nie powróciły dotąd z wilegjatury, miasto wszakże ożywia się z dniem każdym zbiorowym powrotem osób, goszczących w krajowych zdrojowiskach i stacjach leczniczych.—W sferach rękodzielniczych niezadowolenie wywołało powierzenie znacznych, bo na kilkakroćstotysięcy obliczonych robót przy budowie arsenału, a raczej pewnych warsztatów arsenalskich w Krakowie, niemieckiemu przedsiębiorcy z Wiednia. W ogóle przy budowie gmachów rządowych zbyt mało znajdują poparcia miejscowi przedsiębiorcy i rzemieślnicy. Do wykonania malowideł w restaurowanym obecnie kościele N. Marji Panny również wezwano wiedeńczyków, a uczyniono to nawet wbrew opinji Jana Matejki, który polecał i miał zaufanie do sił miejscowych.—W ciągu kilku miesięcy, dzięki energicznym staraniom dra Wawrzyńca Stycznia, zbudowany został piękny i wygodny gmach na pomieszczenie Towarzystwa gimnastycznego. Za kilka tygodni sale zostaną otwarte. Grunt pod budowę za rogatką wolską ofiarowała Towarzystwu bezpłatnie rada miejska. Kapitał zebrano w drodze akcyj po 10 złr. sztuka.—Frekwencja w szkołach tutejszych po ukończonych zapisach wzrosła olbrzymio. W niższych klasach wszystkich trzech gimnazjów pootwierać musiano po 2—3 oddziały równoległe. W tych dniach ma tu przybyć minister oświaty, dr. Gautsch, tak dla rozstrzygnięcia kwestji lepszego umieszczenia tych szkół, jak i zadecydowania, gdzie pożądańszem będzie założenie czwartego gimnazjum: w Krakowie, czy też w starającym się o to sąsiednim Podgórzu. Do szkoły techniczno-przemysłowej, która po zreorganizowaniu pochlebną wielce cieszy się opinją, zgłasza się dotąd znaczna liczba tutejszej i obcej młodzieży.—W konserwatorjum muzycznem, którem kieruje stale dr. Władysław Żeleński, ma być założona klasa deklamacji. O objęcie wykładów ubiega się p. Leonard Stępowski, artysta miejscowego teatru. Profesor gry na wiolonczeli, Karol Novacek, przeniósł się do Peterwardein, w jego miejsce ma być powołany Fryderyk Stingl, laureat konserwatorjum w Pradze.—W pierwszych dniach listopada pani Lucyna Ćwierczakiewiczowa wygłosi tu odczyt „o kobiecie w społeczeństwie, jako gospodyni". Dochód przeznaczony na ubogich studentów.

× **Śnieg w lecie.** W okolicach Alp austrjackich skarżą się od tygodnia na niezwykłe chłody, przyczem bardzo często spadają śniegi w wielkiej obfitości. W południowej Karyntji zaczynają spędzać do domów bydło, co w innych latach znacznie później się odbywało. Między Rosenstock a Belitzen zmarzło kilkanaście świeżo ostrzyżonych owiec, w Mitelberg zaś, w Vorarlbergu, w dniu 25-ym z. m. pozamarzały kałuże deszczowe, a okna pokryły się srebrnemi arabeskami. Przez parę dni wierzchołki gór w okolicach Felki pokryte były warstwą śniegu, grubą na pół cala, w dolinach zaś śnieg dosięga wysokości jednego metra. W Górach Styryjskich padał również przed kilkoma tygodniami śnieg obfity, który pokrył białą oponą Reichenstein, Polster, Traechtling i Grussmauer.

× **Kongres astronomiczny** w Brukselli rozpoczyna jutro posiedzenia, które potrwają dni trzy.

× **Słynny orjentalista,** Samuel Beal, profesor języka chińskiego na uniwersytecie londyńskim, zmarł w d. 1-ym b. m.

× **Islam w Anglji.** Podczas gdy anglicy rozsyłają setkami misjonarzy, którzy szerzą na dalekim Wschodzie wiarę chrześcjańską, islam w Anglji robi podboje. W tych dniach prokurator państwowy, Quiliam, wydał broszurę, w której oświadcza, iż sam jest mahometaninem i radzi swym rodakom, aby poszli za jego przykładem. Podobno jednak agitacja zwolennika islamu nie wzbudza w synach Albionu zbytniego zapału.

× **Historja amerykańska.** W parku Sheffield nad jeziorem Michigan odbywa się zabawa publiczna, podczas której krąży włoch z balonikami, trzymając je na sznurku. W natłoku wyrywają mu sznurek, który pętlicą zaczepia pod ramiona 2-letnie dziecko, trzymane przez niańkę na ręku. Balony unoszą dziecinę, a sensacja ogarnia widzów. Uniesione między gałęzie, dziecko chwyta rączkami gałąź, zmuszając balony do postoju, a jeden z młodych ludzi wchodzi na drzewo, aby uwolnić malca. Zanim zdążył dojść do miejsca, dziecię puszcza gałąź i jedzie dalej ponad jezioro. Wtedy jakiś dzielny strzelec siada w łódź, strzela do kilku z rzędu balonów, a dziurawiąc je, zmniejsza siłę fatalnego motoru. Pozostałe wraz ze swym ładunkiem zaczynają opadać, a dzielny strzelec chwyta spadające dziecko na ręce. Prawdziwy ten wypadek z poręczeniem autentyczności podają w korespondencji z Chicago dzienniki nowojorskie. *Honny soit, qui mal y pense.*

Wybuch w Antwerpji.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Bruksella, d. 7-go września.

Olbrzymia katastrofa, której widownią stała się wczoraj wieś Avstruweel tuż pod Antwerpją, wstrząsnęła do żywego humanitarne uczucia całego kraju. Główne dane wypadku przyniósł wam już telegraf, pośpieszam więc tylko z ujęciem, o ile to jest możliwe, całego obrazu katastrofy chociaż w najogólniejszych rysach, wielu bowiem szczegółów nie zdołano dotychczas stwierdzić.

Sprawcą nieszczęścia jest przedsiębiorca Corvillain, który 200 robotników i robotnic, przeważnie młodzieży, zapakował do ogromnej szopy i zatrudnił rozbieraniem starych ładunków. Były to ładunki dawnego systemu Remingtona, obecnie już nieprzydatne z powodu zadużego kalibru; robotnicy tedy mieli zadanie zdejmować kapsle z ładunków, aby miedź w ten sposób oszczędzoną fabryka mogła zużytkować ponownie.

Zwierzchność miejska w Antwerpji odmówiła fabrykantowi pozwolenia na wspomnianą robotę; wówczas odwołał się on do wydziału prowincjonalnego, który zniósł decyzję municypalności, na organ ten spada więc odpowiedzialność za kolosalne nieszczęście, którego rozmiary są dotąd nieobliczone.

Wybuch nastąpił w porze poobiedniej wskutek zapalenia jednego ładunku przez robotników, niedozorowanych dostatecznie. Jaka to zaś była eksplozja, nabierze czytelnik przybliżonego pojęcia, gdy nadmienimy, że w szopie owej leżało gotowych do przeróbki 50 miljonów naboi

W mieście i okolicy wzięto katastrofę w pierwszej chwili za trzęsienie ziemi. Cała ludność wyległa z domów; jedni kryli się do piwnic, inni wypełniali place publiczne. Paniczny przestrach ogarnął umysły.

Część miasta zasypał grad patronów i kul, masami spadających z wysokości, na którą wyrzucił je wybuch. Jak silnem było to osobliwe bombardowanie, można brać miarę z cyfr, które podają, że eksplozja odrazu objęła 25,000 kilogramów prochu, 35,000 kul i 15,000 patronów wypróżnionych.

Dziś jeszcze miljony resztek z pocisków leżą rozrzucone po ulicach i placach.

Mnóstwo szyb w mieście padło ofiarą wstrząśnienia, ucierpiały też niektóre dachy na domach, a w kilku punktach powstał pożar, który jednakże zdołano wczas ugasić.

Bezpośrednio prawie po pierwszym wybuchu nastąpiła eksplozja w składzie nafty Rietha i sp. 20,000 beczek stanęło w płomieniach, o stłumieniu których nie mogło być mowy, dopóki wszystek materjał palny nie spłonął. Szczęściem, miejski magazyn nafty powiodło się ochronić.

Pożar nafty trwał całą noc, przedstawiając wspaniałe grozą widowisko.

Ochłonąwszy z pierwszego wrażenia, ludność Antwerpji, zarówno jak załoga rzuciła się do ratunku; niestety, z tego, co padło ofiarą klęski, do ratowania nie było wiele.

Według obliczeń dzisiejszych, zginęło śmiercią 124 osób, rannych zaś, częścią niebezpiecznie, jest około 200. Ucierpiała też spora liczba dzieci, które w nieszczęsnej chwili bawiły się nieopodal fatalnej szopy.

Wczoraj i dziś pociągi kolei żelaznych zwożą tysiące ciekawych ze wszystkich stron kraju. Dobroczynność publiczna zabrała się do dzieła.

Wczoraj wieczorem przybył minister spraw wewnętrznych i wysłał królowi sprawozdanie telegraficzne.

Dla rządu ma katastrofa i politycznie przykry odcień, dzienniki bowiem opozycyjne podnoszą fakt, że klerykalny wydział prowincjonalny unieważnił zakaz rady miejskiej, dany Corvillainowi. —s—

NEKROLOGJA.

† Ś. P. MARJA Z WOLMERÓW

GODLEWSKA,

wdowa po ś. p. Józefie Godlewskim, b. pośle na sejmy b. księstwa warszawskiego i Królestwa Polskiego, prezesie komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zasnęła w Bogu, opatrzona św. sakramentami, w 90 roku życia, d. 31 sierpnia r. b. w dobrach swoich Józefów, w powiecie marjampolskim, gubernji suwalskiej. Stroskani zięciowie, wnukowie, wnuczka, prawnuk i prawnuczka, zawiadamiając o tej smutnej stracie, proszą krewnych, przyjaciół, życzliwych i znajomych o westchnienie do Boga za jej zacną duszę. —3020

† Dnia 10-go września, to jest we wtorek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Tomaszewskiego,** odprawioną będzie, o godzinie **11-ej** zrana msza święta w kościele św. Krzyża. —3019—

† Dnia 10-go września, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Franciszki WARD,

odbędzie się o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ul. Senatorskiej msza święta za spokój jej duszy. —2954—

† We wtorek, to jest dnia 10 go września, jako w wigilję trzeciej rocznicy śmierci

ś. p. JANA KRÓLIKOWSKIEGO,

artysty teatrów warszawskich, odprawioną będzie o godzinie **10-ej** w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, wotywa żałobna, na którą pozostała rodzina zaprasza.

† Wszystkim łaskawym uczestnikom smutnego obrządku, którzy w dniu 8-ym b. m. oddali ostatnią posługę żonie mojej

ś. p. Marji z Wilczyńskich Dąbrowskiej,

pozostały mąż i dzieci składają serdeczne „Bóg zapłać". —3023

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 7-ym b. m. złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu powązkowskim zwłoki ś. p. **Władysława JANASZA,** inżeniera cywilnego.

Ś. p. Władysław przez zbyt krótką pielgrzymkę życia, gdyż zgasł w sile wieku, mając zaledwie lat 43, potrafił niepospolitą zacnością i prawością swego charakteru, dobrocią i uprzejmością zjednać serca całej swej rodziny, licznych znajomych i podwładnych.

To też straszna wiadomość o śmierci jego, gromem raziła licznych jego przyjaciół; a szczery żal—żal rozpaczy za stratą tak przedwcześnie zgasłego prawego człowieka, dobrego i wzorowego męża, ojca, zięcia i szwagra, towarzyszył zwłokom jego przy oddaniu ostatniej posługi.

Cześć jego pamięci, cześć jego zacnej i czystej duszy! —3021

— *Sprostowanie.*—W nekrologji ś. p. Magdaleny z Jarocińskich **Rupiewiczowej,** zamieszczonej w № 247 *Kurjera* mylnie wydrukowano: Rapiewicz.

NADESŁANE.

Napad skrytobójczy.

Napad skrytobójczy na dwóch oficerów austrjackich pod Jarosławiem tajemniczo się przedstawia według informacyj dzienników wiedeńskich. Nie był to właściwie jeden zamach, ale dwa, współcześnie nieomal wykonane.

Ofiarą jednego z nich padł nadporucznik Donat, należący do pułku artylerji, stojącego załogą na przedmieściu jarosławskiem, nazwanem Głęboka; napadnięty został w nocy z środy na czwartek, gdy około godziny

11-ej podążał z miasta ku swej kwaterze. Rozbito mu czaszkę i wrzucono go do rowu, zkąd po kilku godzinach wydobyty, nie wrócił już do przytomności i umarł w szpitalu nazajutrz przed południem.

Prawie równocześnie wykonano zamach na porucznika świeżo z Tarnowa do Jarosławia przybyłego na manewra pułku ułańskiego, Schuberta. Ten został napadnięty z tyłu, idąc drogą nad Sanem, prawie równoległą z tą, na której zamordowano na godzinę przedtem Donata.

Rozbito mu także dolną część czaszki; mimo straszliwych ran, zdołał on jednak dowlec się jeszcze do kwatery rotmistrza, dokąd dążył skutkiem otrzymanego rozkazu, celem odebrania dyspozycyj na dzień jutrzejszy. Wiadomo z depeszy, że i Schubert zakończył wkrótce życie.

Charakterystycznem jest, że zbrodniarze nie mieli widocznie wcale zamiaru zrabowania oficerów, gdyż wszystkie kosztowności, jako to pierścionki, zegarki i t. d., tudzież pieniądze, pozostały nietknięte.

Zarządzone śledztwo wydało na razie rezultaty bardzo skąpe: stróż nocny widział indywiduum czarno ubrane w odległości 15-tu kroków od Schuberta, trzymające szablę jego w ręku; za zbliżeniem się stróża nieznajomy cisnął szablę na ziemię i uciekł.

Według biuletynu urzędowego, sprawca zamachu na nadporucznika oczekiwał nań w rowie, o jakie 50 kroków od baraku, w którym ten mieszkał i do którego podążał. Na krzyk oficera podbiegł najbliższy żołnierz, lecz było już zapóźno. Zbrodniarz umknął. *i.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

(Otrzymane wczoraj).

Petersburg 8-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Według słów *Graždanina*, Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz przejechał przez Moskwę i pojechał do Nikołajewa.

Petersburg 8-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Rektor podolskiego seminarjum duchownego, archimandryta Antonjusz, został mianowany biskupem nowogrodzko-siewierskim, a zarządzający monasterem Simonowym w Moskwie, przewielebny Jan, biskupem aksajskim.

Petersburg 8-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Minister wojny w drodze powrotnej z Kowna zatrzymał się wczoraj w Dynaburgu.

Petersburg 8-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj w sądzie okręgowym podczas sądzenia procesu Podgoriczani i innych, w czasie mowy towarzysza prokuratora, w której scharakteryzował osobistość obwinionego Bożenowa, a następnie przystąpił do charakterystyki obwinionej Georgandapuło, ta ostatnia uległa atakowi histerji. Posiedzenie zostało przerwane. Po wznowieniu posiedzenia dowiedziano się o ucieczce Bożenowa. Sąd postanowił zawiesić sprawę do czasu odszukania Bożenowa.

Niżny-Nowogród 8-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—W dniu wczorajszym zebrani na jarmarku kupcy uczcili gubernatora obiadem. Po zwykłych toastach wysłano telegramy do ministra finansów od całego kupiectwa jarmarcznego, z wyrażeniem uczuć wiernopoddańczych dla Najjaśniejszego Pana i dla Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, z życzeniami najrychlejszego powrotu do zdrowia Jego Małżonki.

Praga czeska 8-go września. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — Dzienniki tutejsze obu odcieni witają dosyć sympatycznie hr. Thuna, który, jakkolwiek niemiec, jest otwartym stronnikiem równouprawnienia i uznał nawet tak zwane prawo historyczne Czech.

Berlin 8-go września. — (*T. pr. K. W.*) — Poseł niemiecki przy dworze angielskim, hr. Hatzfeld, udał się do Friedrichsruhe, powołany przez kanclerza.

Berlin 8-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Post* potępia agitację organów wolnomyślnych za dwuletnią służbą wojskową i zapewnia, że reforma armji oprze się na wypróbowanej w świetnych kampanjach zasadzie trzyletniej służby.

Berlin 8-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na manewra cesarskie, które odbędą się w okolicach Hanowera i Minden, otrzymali zaproszenie *attachés* wojskowi Francji, Rosji, Włoch, Austrji i Japonji. Obecnymi będą w Minden również: książę Albrecht pruski, wielcy książęta heski, oldenburski i wejmarski, książę Karol szwedzki, książę Baldwin flandryjski, książę Maks badeński, ferdmarszałek książę Jerzy saski, książęta Schaumburg-Lippe i inni.

Poznań 8-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Rzeźnicy gnieźnieńscy podali do kanclerza prośbę o zniesienie zakazu przywożenia trzody chlewnej z Królestwa Polskiego i Austrji, podając za przyczynę swej prośby wzgląd na ubóższe warstwy ludności, które nie będą mogły zaspokoić swych potrzeb, gdy mięso wieprzowe, słonina i smalec jeszcze bardziej podrożeją. W kilka dni otrzymano odpowiedź odmowną.

Paryż 8-go września. — (*Tel. pr. Kur. W.*) — Tirard nie odpowie na list Boulangera.

Paryż 8-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Minister sprawiedliwości Thévenet wydał okólnik do biskupów, w którym na mocy konkordatu upomina duchowieństwo przed mieszaniem się do wyborów.

Paryż 8-go września. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*) — Książę Monaco ciężko zachorował.

Turyn 8-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczoraj w obecności króla, królowej i wielu członków domu królewskiego, tudzież ks. Wiktora Napoleona, odbyły się chrzciny świeżo narodzonego synka ks. Aosty (ożenionego powtórnie z córką ks. Hieronima Napoleona, *przyp. red.*)

Londyn 8-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Dyrektorowie doków przyjęli propozycję lorda majora Londynu, aby podwyższyć płacę robotników z pięciu pensów na sześć za godzinę. Umowa wchodzi w życie z d. 1-ym stycznia r. 1890 go. Na tej podstawie wszyscy robotnicy mają w poniedziałek wrócić do pracy. Wszystkie inne żądania robotników zostały zaspokojone. Przewódcy zmowy: John Burns i Tillet, zastrzegli, że dyrektorowie doków nie mają prawa pociągać żadnego z robotników do odpowiedzialności za zmowę.

Sztokholm 8-go września. (*T. Aj. półn.*) — Król Oskar zamknął wczoraj włoską przemową obrady kongresu orjentalistów, którego uczestnicy udali się do Chrystjanji, gdzie nastąpią dalsze obrady.

Bukareszt 8-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Rząd przystąpił do gruntownych reform w prowincji Dobrudży, której stan pod względem administracji okazał się rozpaczliwym. Wybrana przez wszystkie ministerja komisja wypracuje plan ogólnej reorganizacji zarządu rzeczonej prowincji. Na Dunaju zostanie zbudowany most.

Belgrad 8-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Metropolita Michał po ukończeniu obrad duchowieństwa w Niszu udał się na objazd kraju. Powracający z Niszu księża odprawili uroczyste nabożeństwo za żołnierzy poległych na wzgórzach pod Rujewicą, koło Aleksinacza, w pierwszych walkach o niepodległość serbską żołnierzy russkich.

Belgrad 8-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj w tutejszym kościele św. Natalji odbyło się uroczyste nabożeństwo z powodu dnia imienin matki królewskiej. Kazanie wzruszyło kobiety do płaczu. Król był nieobecnym z powodu niedyspozycji.

Sofja 8-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Clerque, przedstawiciel konsorcjum amerykańskiego, u którego rząd zaciągnął pożyczkę 25-miljonową, po uregulowaniu całego interesu odjechał z powrotem do Londynu.

(Otrzymane dziś)

Petersburg 9-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Fabrykanci Łodzi, Tomaszowa i Zgierza podali ogólną prośbę do p. ministra skarbu o podwyższenie cła od sukna i kortu, przywożonych z zagranicy.

Petersburg 9-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Przedstawieni zostali do zatwierdzenia na stanowisku maklerów gieldowych w Warszawie pp. Perl, Jakobi i Landau.

Petersburg 9-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Właściciele Juljanopola w gub. kaliskiej, pp. Madelińscy, czynią starania o pozwolenie na wywóz bez cła za granicę rudy żelaznej w stosunku 4 miljonów pudów rocznie.

Wiedeń 9-go września. (*Tel. pr. K. War.*)— Dzisiaj na przedmieściu tutejszem Leopoldstadt odbywa się wybór jednego posła do sejmu niższo-austrjackiego. Toczy się zaciekła walka pomiędzy kandydatem liberalnym, prof. Edwardem Suessem a antisemitą Schneiderem.

Praga czeska 9-go września. — (*Tel. pryw. K. W.*)—Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Esté, (domniemany następca tronu austrjackiego, *przyp. red.*), który od dłuższego czasu należał do tutejszej załogi, opuścił Pragę i więcej już nie powróci.

Lwów 9-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Główna rozprawa sądowa w procesie socjalisty Wysłoucha naznaczona została na d. 25-ty b. m.

Lwów 9-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Przypuszczają, że sprawcą obu zamachów morderczych w Jarosławiu było jedno i toż samo indywiduum, które popełniło obie zbrodnie w celach rabunku. W obu wypadkach szybkie nadejście ludzi przeszkodziło splądrowaniu ofiar.

Poznań 9-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Walne zebranie spółki akcyjnej teatru polskiego w ogrodzie Potockiego odbędzie się w drugiej połowie października.

Toruń 9-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Tutejsza izba handlowa ogłasza następujące pismo królewieckiej dyrekcji kolejowej w Bydgoszczy: W dalszym ciągu obwieszczenia naszego z d. 13-go lipca r. b. o zniesieniu niemiecko-polskiej taryfy towarowej dotychczasowej od d. 13-go września r. b. podajemy do łaskawej wiadomości, iż mimo usiłowań naszych, nie udało nam się zaprowadzić nowej bezpośredniej taryfy towarowej, gdyż taryfy miejscowe kolei warszawskich, które dla tej taryfy służyć mają za podstawę, nie zostały jeszcze przez russkie ministerjum zatwierdzone. Ponieważ dalej wniosek o przedłużenie ważności dotychczasowej niemiecko-polskiej taryfy towarowej aż do nowej taryfy kompetentna władza russka odrzuciła, przeto komunikacja z Królestwem Polskiem od 13-go września r. b., aż do dalszego rozporządzenia, musi być na stacjach granicznych uskuteczniana za pośrednictwem przepakowania. Po stronie niemieckiej będą w użyciu aż do stacyj granicznych w Aleksandrowie i Sosnowcu taryfy towarowe z dnia 25-go marca resp. 1-go października 1888 r. Na stacji przejściowej Iłowo-Mława zamierzamy ustanowić podobną taryfę i o ile się da, zaprowadzić ją od dnia 15-go września. Prosząc o uwiadomienie o tem kogo to dotyczy, dodajemy, że starać się będziemy o jaknajszybsze zaprowadzenie bezpośredniej taryfy towarowej.

Sofja 9-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Tutejszy austrjacki konsul jeneralny, Burian, wyjechał na wystawę paryską.

Berlin 9-go września, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—

Ruble w gotówce **242 75** (onegdaj 212.20)

Ruble na dostawę **241 75** (onegdaj 211.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 9-go września.

W walutach obcych ruch średni. Długi **Berlin** oddawano po 47.40 i 47.35. **Berlinem** krótkim obracano po 47.25, 47.22½, 47.20, 47.17½ i 47.15, przeważnie jednak po 47.20, żądając 47.35. Inne niemieckie krótko terminowe miasta bankowe zbywano po 47 i 46.95. **Londyn** długi kupowano po 9.58½, krótki zaś po 9.59½ i 9.59 przy zaofiarowaniu po 9.61 za ten ostatni. **Paryż** krótki brano po 38.30, 38.25 i 38.20, przy zaofiarowaniu 38.35. **Wiedeń** krótki kupowano po 81 i 81.10, przy żądaniu po 81.25. Przekazy na Amsterdam lokowano po 79.80.

W papierach obroty średnie, przy tendencji ospałej. Żądano za listy likwidacyjne po 88.50 i 88.20, względnie do wielkości odcinków, bez pokupu. Wschodnie pożyczki po 99.15 zaofiarowaniu, bez względu na emisję. Wzięto kilka pożyczek premjowych I em. po 263, oraz kilkanaście premjówek II em. p45.25, 246.50 i 245.75.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.48, garniec 2.76. Dowozy mał. usposobienie mocne.

2060 Łazienki żw. ***Kurtza,*** świeżo odnowione.

Letni Cyrk Francuski Houcke i Gaberel

Występ sławnej trupy Flora, składającej się z 8 dam w swoich mitologicznych żywych obrazach i statuach marmurowych. Oprócz tego występ wszystkich artystów. 1012

— Dr ***Juljan Kramsztyk,*** ordynator szpitala dla dzieci, powrócił. Graniczna 4. 3002

— Dr ***Czesław Słupecki*** przeprowadził się na ulicę Żelazną nr 48. Przyjmuje chorych od godz. 5—7-ej po południu. 3008

Dr H. Dziedzicki powrócił. 3007

1065 Dr med. ***Mikołaj Brunner,*** naczelny lekarz szpit. ewang. powrócił. Świętokrzyska 20.

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 3014

3018 ***Franciszek Bielicki, massażysta,*** powrócił, Krucza 46, 2-gi dom od Jerozolimskiej.

3022 P. ***Roman Szewczykowski,*** wyjechał do Paryża w celu sprowadzenia modeli i rysunków w zakres ślusarstwa artystycznego wchodzących.

— ***Ksawery Głodziński,*** autor metody kroju i właściciel szkół w Warszawie, Petersburgu, Moskwie, Lwowie i Kijowie, powrócił w tych dniach z Paryża, dokąd jeździł w celu obejrzenia miejscowych szkół kroju i powzięcia dokładnych wiadomości o tychże oraz zastosowania w zakresie systemu nauki kroju w Paryżu. 2873

— ***Horbowski,*** prof. śpiewu solowego w konserwatorjum, powrócił. Warecka 5, od 3—5. 2968

— Instytut gimnastyczno-leczniczy, szkoła fechtunku ***St. MAJEWSKIEGO,*** Nowy-Świat nr 5 (dawniej na Sewerynowie). Wpis na lekcje zbiorowe rozpoczął się. 2995

— ***Adam Oderfeld,*** adwokat przysięgły, ***Rymarska 6,*** powrócił. 1085r

— Magister weterynarji ***Gajewski*** powrócił. Chmielna nr 24. 2935

Magazyn Okryć Damskich
M. VOGONISA

został powiększony i ***przeniesiony*** z ul. Czystej nr 8

na ulicę TRĘBACKĄ nr 7,

gdzie robota wykonywa się tylko przez specjalnych krawców, z czem poleca się Szan. Paniom

1084 ***M. VOGONIS.***

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Słowiczkowi.* — Przyspiesz luba rozkoszną chwilę widzenia się, bo tęsknota zanadto dolega twemu wiecznie *Orłu* 3025

— *Hilary.*—List jeden tylko odebrałem... i wysłałem, przed samym wyjazdem pragnąłbym mieć jakąkolwiek wiadomość o pani. Najuprzejmiej o nią proszę. Cz. Lub 158. 3024

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**— Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 1365

KSIĄŻKI SZKOLNE

Księgarnia z Antykwarjatem Cezarego Wilanowskiego

Nowy-Świat Nr 7

(dawniej Bracka 11).

Ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Przełożonych kształcącej się młodzieży, iż w swej księgarni między innemi, prowadzi specjalny dział antykwarski kupna, sprzedaży i zamiany książek szkolnych używanych, na warunkach już od pięciu lat przez naszą firmę ustalonych.

Wszystkie podręczniki szkolne obowiązujące w zakładach naukowych rządowych i prywatnych, **kupuje** lub przyjmuje w zamian od 40 do 50% ceny nominalnej, **sprzedaje** zaś takowe od 30 do 40% niżej ceny katalogowej.

Książki będące w naszej księgarni, są bezwarunkowo kompletne i w wydaniach przez władzę szkolną wymaganych.

Cena książek nowych nominalna.

Przy Księgarni własny
ZAKŁAD INTROLIGATORSKI,

w którym wykonywają się wszelkie roboty w zakres introligatorstwa wchodzące, od najskromniejszych do najozdobniejszych.

Oprawa książki szkolnej w kitaj (czarne płótno), kosztuje od 10 do 15 kop., w pół skórek z belowiny od 15 do 20 kop. 1102

Obrazowa
Nauka Czytania i Pisania.

K. PROMYKA,

do użytku szkolnego, domowego i dla samouków,

wyszła z druku w wydaniu 3-em. (Wydawnictwo Księgarni Krajowej K. Prószyńskiego w Warszawie, Krakowskie-Przedm. 43).

Jest to metoda organiczno-poglądowa, która ułatwia i zarazem uprzyjemnia naukę, a umysł dziecka pobudza i zaprawia do samodzielnego myślenia.

Elementarz ten, zaaprobowany przez władzę naukową do używania w szkołach, zaopatrzony też w zbiór czytanek, kosztuje **w oprawie 20 kopiejek,** bez oprawy **15 kopiejek.** Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat.

Część druga „Obrazowej Nauki", stanowiąca zeszyt oddzielny, służy do nauki poprawnego pisania dla tych, którzy już trochę piszą. Cena 10 kop.

Do nabycia we wszystkich porządniejszych księgarniach, a głównie w Księgarni Krajowej K. Prószyńskiego w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście **43.** 1608

1611R

TELEGRAM!

W-ny WILHELM STEINER,

Fabrykant Gorsetów w Warszawie,

Świętokrzyska № 34.

JURY PARYZKIEJ WYSTAWY POWSZECHNEJ,

przyznało W-mu Panu

WIELKI MEDAL SREBRNY

za doskonały fason i dokładną robotę.

Edward Kempner, Zastępca Pański, na Wystawie Powszechnej w Paryżu.

Szkoła męzka
K. GROCHOWSKIEGO,

Nowy-Świat № 28. 1131

Zapis uczniów codziennie od godz. 9-ej rano do 3-ej po południu. — Specjalnością szkoły jest przygotowywanie uczniów do gimnazjów i średnich zakładów rządowych.

Kancjonowany na 7,500 rs. Kantor rekomendacji sług i oficjalistów
W. LUKAS,

Krakowskie-Przedmieście № 56 (obok kościoła pokarmelickiego).

Mam honor zawiadomić JW. i W. Państwa, że jak dawniej, tak i obecnie rekomenduję sługi i oficjalistów wszelkiego rodzaju, z dobremi świadectwami lub dobrą rekomendacją. Wobec 30-letniej sumiennej pracy mojej w tym fachu, podczas której zdołałem uzyskać uznanie szerokiego koła kundmanów, śmiem żywić nadzieję, że kantor mój i nadal cieszyć się będzie względami JW. i W. Państwa. Tymczasem oznajmiam, że pogłoski o rzekomem zamknięciu mojego kantoru są rozsiewane w celach konkurencyjnych przez inne kantory stręczeń i, jako dyktowane przez złą wolę, będą sądownie przezemnie dochodzone. 1148

J U Ż

zaopatrzony został w wielki wybór jesiennej i zimowej Garderoby męzkiej Magazyn Wiedeński, Miodowa 2. 1096

Za wynalezienie posady

rządcy samodzielnego lub administratora większego majątku w Królestwie lub gub. zachodnich, ofiaruję rs. 500 lub wyżej, stosownie do posady. Kaucji rs. 5,000 mogę złożyć. Oferty do d. 14-go września kantor Kurjera pod „Administrator." 1150

Znowu po Exsiccatorze poprawialiśmy roboty,

a mianowicie:

w domu W. Mayeta Adwokata, Nowy-Świat 28 i w Szkole Technicznej Kolei Wiedeńskiej, ulica Chmielna. — Zaznaczamy, że w obu wyżej wymienionych miejscowościach, **ROBOTY BYŁY WYKONANE PRZEZ SAMEGO WYNALAZCĘ.**

NB. W roku zeszłym przerabialiśmy po tym **„jedynym pewnym w XIX wieku wynalazku,"** w Smardzewie u W-go Morawskiego, w Wawrze u W-go Dąbkowskiego, w Nowej-Aleks. (Puławach) u JW. Arcimowicza, w budynkach Warszawskich Tramwajów i w wielu innych.

Firma „GUDRONIT,"

Budowniczy A. Ciszewski i S-ka,

Warszawa, **Wierzbowa 6.** 1559R

Pracownia Krawatów pod firmą „ROZALJA"

Z WIEDNIA,

przyjmuje z powierzonego jej materjału, również przerabia stare, podług najświeższych fasonów i wymagań mody. — Marszałkowska 150, mieszkania 7. 1124

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane.

2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Świętokrzyska 18,

Apartament 8 pokojów dużych, z wygodami, stajnią i wozownią, do wynajęcia od 1 Października, na 1-m piętrze. 1135

DO SKŁADU 5r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

Z dniem 1 Września r. b. otwarty został

Zakład Mleczny Karola Henneberga,

№ 21, ulica Królewska 21,

w którym odbywać się będzie detaliczna sprzedaż na porcje i szklanki, Mleka niezbieranego, zsiadłego, Śmietanki i Kawy, jak również na miarę i w naczyniach porcelanowych.

Wszelkie mleczywo w doborowym gatunku.

Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności. 1113



RS. 10.



Gruntowna nauka krojów sukień damskich.

Panie przyjmują się z mieszkaniem.

Najpierwsza i największa w Warszawie, istniejąca od roku 1865 Specjalna Szkoła krojów i kompletnego wykończenia sukień i okryć damskich A. Gałeckiej, dawniej **Krakowskie-Przedmieście**, zatwierdzona przez Wyższą Władzę 1886 roku, obecnie **Podwal № 10 od Zygmunta**, w Wilnie ulica Dworcowa, dom Księcia Zagiella, w których wykładane są nauki podług krojów paryzkich, **Metodą A. Gałeckiej,** bez wszelkich gmatwanin, linijek krojowych, numerowanych, 38 mierników i t. p., zbyt drobiazgowych obliczeń, nader utrudniających naukę i dla wielu osób zupełnie niedostępną, lecz wprost z centymetru, za co też, **w konkursie kroju na Wystawie Pracy Kobiet r. b. jedynie tylko Aniela Gałecka z córką Pelagją, zostały zaszczycone wyższem uznaniem** to jest **medalami, za doskonały krój Metodą własną** na sposób **francuzki nadzwyczaj ułatwioną i zrozumiałą,** a także za dobre i gustowne wykonanie Sukień i Okryć **z materjałów przez uczennice w ich Szkołach.**

Udzielają nauk kobiety specjalistki, teoretycznie i praktycznie, gdyż w tych przedmiotach, tylko kobieta kobietę nauczy i dokładnie zrozumie, pod zarządem A. Gałeckiej lub jej Córki, posiadającej **dyplom cechowy.**—Nauka prowadzona tylko w tym kierunku, daje zapewnienie samoistnego bytu, dla tego też uczennice ze Szkół A. Gałeckiej, poszukiwane są na **Direktrysy** do pracowni i magazynów, **na nauczycielki kroju,**

Świadectwa wydają się formalne. — Na nauki można zapisywać się każdodziennie. Programy wysyłają się franco. — **Metodę A. Gałeckiej** w języku russkim i polskim, można dostać we wszystkich księgarniach.

1149 Autorka Metody i właścicielka Szkół **A. Gałecka.**

Dystylarnia parowa

z obrotem rocznym 70,000 rs., do wydzierżawienia. — Wiadomość, Złota Nr 44, mieszk. 7. 1595R

DOM

do sprzedania na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw kościoła Ś-go Krzyża № 20. Wiadomość u rządcy zrana do godziny 9 lub po południu od 4 do 6 godziny. 1042

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Września (2 Października) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,.

na dostawę w 1890 r. artykułów żywności dla aresztantów Warszawskiego Aresztu Policyjnego, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionych, od cen zamieszczonych w wykazie do warunków załączonym.

Ogólna summa dostawy wynosi 12,021 rs. 90 kop.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1597r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Września r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1890 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Owsa 3,273 czetwerti, od rs. 5 kop. 40 za czetwert,
2. Siana 34,920 pudów, od kop. 45 za pud.
3. Słomy 8,442 pudów, od kop. 35 za pud.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1596r

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 10, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 88, wprost Saskiego Placu. 19423

Adres. Kaucjonowane biuro nauczycielskie: W. Max. Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2253r

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji. W. Chmielewski, Bracka 5. 2371r

Były student petersburskiego, a obecnie warszawskiego uniwersytetu, udziela lekcyj lub korepetycyj za obiady, lub wynagrodzenie pieniężne. Nowy-Świat 55, m. 5. 2417r

Buchalterji wyucza gruntownie upoważniony przez władzę specjalista Gustaw Chwat, Miodowa 12. 19584

Francuzki bony, niemki bony muzykalne. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 19441

Korepetytor, student uniwersytetu poszukuje lekcyj, korepetycyj. Smolna (Wysoka) 22—7. 19284

Lekcje muzyki 30 kop. godzina. Patent z konserwatorjum. Piękna 36, mieszkania 20. Od 10—2. 2403r

Nauczycielka młoda, z wyższym patentem i kursem metody poglądowej, obznajmiona z gospodarstwem, poszukuje miejsca lub lekcyj. Ciepła № 19, mieszk. № 7. 19402

Nauczycielka wykwalifikowana, może udzielać lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość: ul. Nowolipie № 22, drugie piętro. 19056

Nauczycielka muzyki, z wyższym dyplomem, udziela lekcyj u siebie i na mieście. Żurawia 45, m. 11, od 12 do 6-ej. 19048

Nauczycielka bez muzyki poszukuje posady. Wspólna № 23, m. 2, od 3 do 7-ej. 19583

Niemka z patentem, znająca swój język gruntownie, także russki, udziela niemieckiego; może być za pokój. Oferty w kant. Kur. Warsz. pod wyrazem „Lekcje." 19587

Nauczycielka z wyższym patentem, posiadająca język polski, russki, francuzki i niemiecki, oraz łacinę w zakresie kursu czterech klas gimnazjalnych, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość: ulica Pańska 44, mieszkania 4. 19384

Nauczyciel z kilkonastoletniem doświadczeniem, przygotowuje dzieci i młodzież do zakładów naukowych. Złota 44, m. 7. 2350r

Nauczycielka muzyki, z patentem, poszukuje lekcyj. Wykład w języku polskim i russkim. Marszałkowska 67, m. 9. — Celina Zach. Od 4 do 6-ej. 19207

Potrzebny nauczyciel na prowincję, dla przygotowania dzieci do gimnazjum. Wiadomość: Podwale 26, u Wacława Smoleńskiego do 9-ej. 19389

Potrzebny na wieś student, przyrodnik, dla przygotowania chłopca do Dublan. Oferty: Kurjer „Szczęsnemu." 19414

Student, gruntownie posiadający matematykę i języki, udziela lekcyj. Śliska 11, stróż wskaże. 19304

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy. Hoża 14, m. 4. 19317

Specjalistka russkiego, z Petersburga, z uniwersyteckim dyplomem, w 30 lekcyj naucza pisać po rusku, bez błędu młodzież i dorosłych. Sienna 17, mieszkania 14. Paulina Niewiarowska. 19407

Student russki, życzy dawać lekcje prywatnie. Oboźna № 10, m. 7. 19405

Specjalnie francuzkiego języka, z wykładem russkim, w zakresie szkół realnych i w wyższym, udziela osoba z wyższem wykształceniem z Petersburga. Wykład jasny, postępy szybkie i pewne. Ul. Chłodna d. № 8, m. 6. Antonina Niewiarowska. 18950

Stancja dla panienek, muzyka, konwersacja francuzka, korepetycje. Ulica Leszno 7. — Jagodzka. 16832

W 12 lekcjach za rs. 5 wyuczam kroju sukien. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. L. 19300

Posady i prace.

Aptekarz potrzebuje początkującego ucznia wyznania mojżeszowego z dopłatą za stół. Adres: Zabludowo przez Białystok, aptekarzowi Lewiasowi. 19388

Angielka (gruntownie francuzki, niemiecki), autorka „Rosey's Method," 3 Miodowa, oficyna 25. 18834

Apreterzy zdolni potrzebni są na stałe zajęcie do fabryki kapeluszy słomkowych. Tłomackie № 9. 19499

Buchalter-korespondent, samodzielny i energiczny, korespondujący biegle po polsku i russku, szuka posady lub zajęcia na godziny. Świadectwa najchlubniejsze. Oferty Kurjer sub. T. W. 27. 19459

Do sprzedaży nafty z wózka ręcznego potrzebny mężczyzna z kaucją 10 rs. Marszałkowska 132, Czerkawski. 19578

Krojczyni zdolna poszukuje umieszczenia do zarządu wielką pracownią. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. A. O. 19566

Klucznica potrzebna jest do gub. kijowskiej dla prowadzenia domu i gospodarstwa domowego. Wynagrodzenie 10 rs. miesięcznie. Zgłaszać się listownie. Adres: m. Kalinowka podolsk. gub., W-ny Gonsiewski. 19147

Młoda osoba z prowincji poszukuje miejsca gospodyni w polskim lub russkim domu w Warszawie albo na prowincji. Oferty: Kurjer „Anna". 19413

Nadogrodnik, który pozostawał w obowiązkach u J. W. księcia Ogińskiego, bardzo praktyczny, poszukuje miejsca zaraz. Adres: J. Stoiński, Wilno, hotel Poznański. 19574

Niemka umiejąca dobrze szyć poszukuje miejsca do dzieci jako bona. Wiadomość: Marszałkowska 90, u stróża. 19394

Na wyjazd do Cesarstwa potrzebna osoba uzdolniona w kroju i krawieczyźnie damskiej do zarządu pracownią. Wiadomość: Nowy-Świat № 35, m. 14, od godz. 4—5-ej. 19185

Osoba kompletnie uzdolniona w krawieczyznie i bieliźnie poszukuje miejsca w domu prywatnym. Ul. Złota 46, m. 21. 19526

Osoba znająca szycie bielizny, krawieczyzny i inne zajęcia domowe, poszukuje miejsca na dni do domów prywatnych lub też na stałe. Tamka № domu 40, mieszk. 5. 19497

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca gospodyni, znająca się na kuchni, szyciu, świadectwa długoletnie. Kanonja 10, mieszkania 2. 19579

Osoba młoda, wykształcona, znająca metodę Froebla, poszukuje miejsca. Oferty składać w Kurjerze Warsz. sub „H." 19577

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do strojów. Długa, fabryka kwiatów Grabskiej. 18172

Przysięgły geometra przyjmuje roboty polowe, kopjuje plany geometryczne i inne powyższej części naukowej, a także daje nadpisy na planach od rs. 5 do kilkuset i wykonywam prędko i artystycznie. Język russki, polski i niemiecki dobrze znajomy. Wspólna № 17, mieszk. 1. 18944

Poszukuje się zdolnego majstra do polerowania wyrobów żelaznych i mosiężnych. Świadectwa wymagalne. Wiadomość na miejscu w fabryce, Twarda № 6. 2358r

Potrzebna niania niemka od 1-go października, ze świadectwami. Zgłaszać się we wtorek, od 10 rano do 5-ej. Wiejska № 9, mieszk. 5. 19416

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy. Magazyn mód, Długa № 47. 19283

Potrzebne są zaraz maszynistki i podręczne zdolne do bielizny. Mostowa № 16, mieszkania 18. 19417

Potrzebna bona francuzka. Włodzimierska № 11, m. 8. 19190

Poszukuję zaraz pracy w interesach handlowym, kantorowym lub przemysłowym, proszę o wiadomość: Widok 22, mieszk. 18. 19158

Potrzebne są zdolne panny do okryć i futer. Włodzimierska № 14, mieszkania 11. 19253

Praktykowałem w warsztatach mechanicznych lat 5, w biurze rządowem 3, przy budowach dróg żelaznych 7, znam buchalterję, proszę o jakiekolwiek zajęcie. Kaucji dam 100 rs. Nowy-Swiat № 26, m. 3. 19379

Potrzebna jest osoba posiadająca język francuski na wyjazd na całą zimę za granicę, do całkowitego zajęcia się dzieckiem półtorarocznem, które chodzi i mówi; wynagrodzenie podług umowy. Wiadomość: Miodowa № 1, mieszkania 1. 19371

Potrzebna jest do trojga dzieci bona francuzka z polskim lub polka z francuskim, znająca krój i szycie. Bez dobrej rekomendacji i świadectw osoba przyjętą nie będzie. Wiadomość: **Hotel Polski № 4,** od 10 do 11-ej zrana. 19410

Potrzebne kompletnie uzdolnione staniczarki i małe uczennice. Żurawia 5, m. 6, drugie piętro. 19440

Panna kompletnie uzdolniona do magazynu kapeluszy potrzebna zaraz. Warunki korzystne, zrana do 11-ej, po południu od 8-ej. Hotel Krakowski, szwajcar wskaże. 19580

Potrzebna jest prasowaczka do pralni na wyjazd do Białostoku. Wiadomość: ul. Nalewki 45, mieszk. 6. 19575

Panny zdolne podręczne i do nauki potrzebne zaraz do krawieczyzny. Żurawia № 26, mieszkania 9. 19570

Potrzebne są dwie starsze panny, kompletnie uzdolnione do strojów i do krawieczyzny, na wyjazd. Warecka № 9. Wiadomość u stróża od 9 do 12-ej w południe. 19569

Potrzebna maszynistka i dziurkarka do bielizny męskiej. Świętojańska № 15, mieszkania 9. 19590

Potrzebna jest panna dobrze obznajmiona z handlem, jako sklepowa; tamże potrzeba ucznia. Marszałkowska № 138, m. 7. 19589

Potrzeba panien do krawieczyzny zaraz. Żurawia № 23, mieszkania 19. 19408

Rządca domu № 15 Zielna, może jeszcze zająć się zarządem innego domu w pobliżu. Wiadomość na miejscu. 19161

Uczeń do handlu kolonjalnego potrzebny jest zaraz. Pożądane jest aby już był obeznany z tego rodzaju zajęciem. Ulica Chłodna № 28. 19598

Kupno i sprzedaż.

Bilard do sprzedania. Leszno № 28, w cukierni. 19289

Do głównego składu dywanów Giełżyńskiego Piotra każdodziennie przybywa dużo nowości z Paryża i fabryk krajowych. Dawniejsze desenie sprzedaję po zniżonej cenie, pp. handlującym rabat. Marszałkowska № 137. 2192r

Dog duński, suka młoda, tanio do sprzedania. Ogrodowa № 23, mieszk. 11. 18921

Do sprzedania dwa duże szwungrady, prasa balansowa duża, tokarnia mała. Krochmalna 36. 19443

Do sprzedania sześć krzeseł, kanapa i stół za rs. 20. Mostowa № 16, m. 18. 19418

Do składu serów „Bracia Thürsz" nadszedł świeży transport sielaw augustowskich prawdziwych. 19262

Fortepian zagraniczny o siedmiu oktawach do sprzedania. Chmielna 33, mieszkania 16, od 4 do 6-ej. 19593

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Ulica Miodowa 1. 19113

Fortepian koncertowy mało używany, kosztował rs. 600, do sprzedania za rs. 300. Długa 25, lombard. 19543

Fortepian fabryki Kerntopfa w dobrym stanie, za cenę przystępną do sprzedania lub zamiany **na pianino.** Kościelna № 12, mieszkania 28. 18797

Garniturek gabinetowy, stół grecki, wózek dziecinny, ampla, szafa kuchenna, Wilcza № 24, m. 3. 19294

Garniturek, kanapka, cztery foteliki i stolik fantazyjny, szeslonżek damski, w zakładzie koszykarskim, Wspólna 13. 19221

Garnitur, garniturek fantazyjny, biurko, otomana, komoda, kredens, krzesła. Świętokrzyska 39. 19473

Garnitur mebli starego fasonu, aksamitem krytych, w dobrym stanie, za przystępną cenę do sprzedania. Mokotowska № 57, mieszkania 33. 19536

Konie kare, szory, powóz poczwórny do sprzedania. Świętokrzyska 20. 18979

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bechtego. Nowy-Świat 34. 505

Kajety tanio u introligatora, w sklepie własnym. Świętokrzyska 15. 19344

Klozety do sprzedania po niskiej cenie przy ulicy Elektoralnej № 23, w drugiej bramie na dole. 19529

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Karety wynajmuję najtaniej na śluby, spacery, pogrzeby. Nowy-Świat 32. 18796

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 19029

Maszyna do szycia Whelera-Wilsona jest do sprzedania za rs. 13. Ul. Solna № 10, mieszkania 11. 19400

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 19428

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, szeslong. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 18873

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 19560

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, toalety, szafy, komody, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, obok Kopernika. 19556

Meble nowe i używane są do sprzedania za bezcen. Bracka № 13, u tapicera; tamże przyjmuje się wszelkie obstalunki i reparacje. 19248

Owies russki sprzedajemy po cenach ponownie znacznie zniżonych. E. Wojewódzki et Comp., ulica Marszałkowska № 116 (róg Złotej). 2347r

Pianina. Wyłączna fabryka Jana Dütz, Elektoralna 6. Ma piękny wybór pianin prostopadłych i krzyżowych. Ceny przystępne. Reparacje wszelkie przyjmuje. 2207r

Potrzebna jest karjolka jednokonna na resorach, do powożenia samemu, oraz „duc" dwukonny bez kozła lub z kozłem przypinanym. Oferty składać pod „Duc" w Kurjerze. 19603

Pianino do sprzedania. Ogrodowa № 5, mieszkania 27, od godz. 10 do 4-ej. 19522

Różne fortepiany i pianina używane do sprzedania od 150 do 370 rs. Przyjmuje się także wszelkie reparacje. Goetze, Elektoralna 8, mieszk. 3. 19460

Reiscejgi tanie na wyprzedaży w magazynie optycznym H. Völlnagel, Nowy-Świat № 69. 2400r

Tokarnia do sprzedania nożna. Wiadomość: Ogrodowa № 32, mieszk. № 16. 19591

Tanio sprzedaję wolancik mało używany leciutki, na jednego konia i bryczka na resorach w guście wolanta na jednego i na parę koni. Obejrzeć można na miejscu, ulica Ordynacka, Okólnik № 8, Górski. 19365

Urządzenie sklepu jesionowe do sprzedania. Marszałkowska 117, w cukierni. 19288

Warszawskie Stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26, telefonu 102, poleca świeżo otrzymany jabłecznik, wyrobu br. Perkowskich, wyborowy, nader hygieniczny napój stołowy, zalecany przez lekarzy. Cena dużej butelki kop. 30. Tamże tanio wszelkie owoce na pudy i funty. 2146r

Wyprzedaż pomników za połowę ich wartości. Dzika 60, Myszkowska. 18920

Z powodu wyjazdu garnitur mebli mahoniowych jest do sprzedania. Złota № 58, mieszkania 13. 18969

Z powodu zmiany lokalu jest do sprzedania za niską cenę garnitur mebli rzeźbionych najnowszego fasonu z dywanem i lustrami. Wiadomość: Hoża 45, stróż wskaże. 19404

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble salonowe, buduarowe, łóżka, szafa lustrzana, umywalnia oraz pojedyncze sztuki meblowe. Wiadomość w składzie win H. Simon, Marszałkowska 147. 19271

Z powodu działów familijnych są do sprzedania obrazy przeważnie malarzy włoskich. Obejrzeć można w hotelu Europejskim № 200 pokoju. 19546

Za rs. 45 kanapa, 6 krzeseł i stół. Chmielna 47, mieszk. 9, lewa oficyna. 19581

Interesa handl. i majątk.

Cukiernia w mieście powiatowem jest do sprzedania zaraz. Obrót roczny rs. 10,000. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Cukiernia". 2392r

Dom do sprzedania przy ul. Leszczyńskiej № 12, z dochodem rs. 1,500, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Nowy Zjazd № 3, mieszk. 17, od 9-ej zrana do 1-ej. 19452

Do odstąpienia handel win i towarów kolonjalnych, istniejący od r. 1872-go, zaraz lub też od Nowego Roku. Wiadomość: Ciepła 9, mieszk. 2. 19204

Do interesu egzystującego 36 lat potrzebny wspólnik z kapitałem rs. 3,000, interes przynosi 60%. Wiadomość w kancelarji rejenta Łukomskiego, Miodowa № 13. 19219

Do sprzedania umeblowane pokoje na korzystnych warunkach. Ul. Marszałkowska № 104, wiadomość na miejscu. 18608

Do zamiany dom w Warszawie wartości 26,000 rs., obciążony długami 13,000 rs., z dochodem 2,600 rs., na folwark bez dopłaty. Wiadomość u p. Prusa, Nowolipie № 9. 19373

Do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją. Zgoda 5. 19314

Dwie kamienice, łączne, w dobrym stanie, do sprzedania za gotówkę, bez pośrednictwa. Wiadomość u rządcy domu № 8, ulica Rymarska. 19278

Dom dwupiętrowy murowany z ogrodem do sprzedania lub na zamianę na mały folwarczek. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod M. M. 18910

Do odstąpienia z powodu interesów familijnych księgarnia z wyrobioną klijentelą, czytelnia polska, francuska i niemiecka, skład materjałów piśmiennych, drukarnia pośpieszna etc. w jednem z głównych miast gubernialnych. Obrót roczny 15,000 rs., dochodu 3,500 rs., kapitał potrzebny 5,500 rs. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. S. P. dla „Księgarni". 2308r

Do sprzedania kolonja we wsi Czyste pod Warszawą, mórg 5, z ogrodem, z domem mieszkalnym i zabudowaniami. Wiadomość: Leszno 63, m. 22. 19450

Do energiczniejszego poprowadzenia interesu fabryczno-handlowego, egzystującego lat kilkanaście, potrzeba 2,000 — 3,000 rs. Gwarancja na wyrobionym towarze i poważnej referencji, procent dobry, pośrednictwo wyłącza się. Oferty pod lit. P. W. 2. w Kurjerze Warsz. 18212

Handel kolonjalno-spożywczy, dystrybucja, kantor pism egzystujący od 20 lat, do sprzedania. Wiadomość: Wilcza 23, u stróża. 19181

Korzystny interes, który może prowadzić i kobieta, z powodu otrzymania posady rządowej jest do sprzedania na dogodnych warunkach: zakład introligatorski oraz fabryka kajetów, ksiąg buchalteryjnych, z maszynami do linjowania i t. p. Klijentela prywatna i rządowa. Wiadomość w tymże zakładzie. Wspólna 9. 19475

Ktoby miał do sprzedania dom z ogrodem w większem mieście prowincjonalnem, zechce dać wiadomość: W-na Zaleska w Warszawie, Świętokrzyska 18, m. 9. 18931

Kolonja w guście willi do sprzedania we wsi Wioska Radzymińska, przy szosie, pod samem miastem, naprzeciw parku, przestrzeni mórg 10 trzystaprętowych w kwadracie ziemi ogrodowej. Dom wpośród ogrodu fruktowego, 4 pokoje, 2 kuchnie, śpiżarnia i werendy. Stodoła, stajnia na 20 krów, wozownia, śpichrz, 2 stajenki, szopa, kloaki i piwnica. Bliższa wiadomość: ul. Smocza № 23, mieszkania 5 od godziny 6-ej po południu, stróż wskaże. 18915

Magle do sprzedania przy ulicy Nowolipki № 27. 19588

Mężczyzna lub kobieta dająca z góry rs. 120, otrzyma na rok cały mieszkanie z usługą, praniem i całodziennem życiem. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. A. S. 19547

Proszę korzystać! Jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy w dobrym punkcie, za przystępną cenę. Wspólna 20. 2389r

Suma rs. 16,000 do 18,000 potrzebna jest na hypotekę na procent umiarkowany. Wiadomość w kancelarji notarjusza Olszowskiego. 19583

W Nowomińsku przy ulicy Warszawskiej sprzedaje się dom pod № 1-ym, w dobrym stanie, z zabudowaniami i ogrodem warzywno-owocowym, za cenę rs. 2,700. Wiadomość u właściciela pod wspomnianym adresem. 19370

W bliskości dworca kolei wiedeńskiej jest do sprzedania lub wydzierżawienia dom mieszkalny z lokalem fabrycznym, z kompletnem mechanicznem urządzeniem, na fabrykę wyrobów metalowych, za cenę nader przystępną. Reflektanci raczą złożyć swój adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami W. N. M. 19403

Warsztat ślusarsko-mechaniczny z wszelkiemi przyrządami, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Śliska № 53, u P. Pawłowskiego. 18896

W folwarku Miłosna, przy szosie, dwa domy mieszkalne z ogrodem, tamże dogi tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Wielka № 45. 18889

W Suwałkach przy głównej ulicy Petersburski Prospekt № 10, sprzedaje się dom drewniany w zupełnie dobrym stanie, o dwóch mieszkaniach frontowych i trzeciem w oficynie, oraz ogrodem frontowym kwiatowym i warzywno-fruktowym, z tyłu domu opierającym się o rzekę Hańczę, w której jest wyborna kąpiel. O cenie dowiedzieć się można u właściciela domu, dra Kalinowskiego. 17709

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Blizko ogrodu Saskiego 5 pokojów, szósty mały, rozkład bardzo dobry, od października do wynajęcia; mogą być umeblowane. Próżna № 7. 18219

Chłodna 64. Obszerny szynk, bawarja, znany 20 lat, do wynajęcia od Nowego-Roku. Sklep, pokój, piwnica, zaraz. Wodociągi, zlewy. Oferty właścicielowi domu. 2404r

Dla kobiety inteligentnej jest do wynajęcia pokój na bardzo przystępnych warunkach. Jerozolimska № 78, m. 2. 19123

Do wynajęcia Salon o 4-ch oknach, z przyległym dużym pokojem, może być na lekcje tańca. Krasiński plac № 3. mieszk. 14. 19366

Dwa pokoje elegancko umeblowane, 1-sze piętro. Nowy Świat 41, mieszk. 5. 19438

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 19495

Do wynajęcia od I października apartament z 8-u pokojów, z komfortem urządzony, z balkonami, łazienką, prysznicem. Widok № 21. 19191

Hoża 8. Sześć pokojów 660 rs., strona słoneczna, blizko gimnazjum. 18653

Jest do wynajęcia salon umeblowany z alkową, usługą i samowarem, na 1-m piętrze, od frontu, z osobnem wejściem. Ulica Krakowskie-Przedmieście 18, na wprost kościoła św. Krzyża. 19489

Leszno 18. Zaraz do wynajęcia 5 pokojów, kuchnia, śpiżarnia, wygódka, zlew, wodociąg, za 610 rubli rocznie. 17623

Mieszkania kawalerskie z wygodami, na 2-m piętrze do wynajęcia. Smolna 9. 19005

Mieszkanie z 5-u pokojów, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 8 października w domu d-ra Neugebauera, Leszno 33. 2402r

Miodowa 15, do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia stajnia i wozownia. 2336r

Na fabrykę wyrobów mechanicznych potrzebny jest lokal z motorem lub bez, w okolicach rogatek Wolskich. Oferty z dokładnym opisem składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. S. E. M. 19576

Obywatelka ze wsi, mieszkająca dla edukacji dzieci własnych, mając oddzielny pokój, może przyjąć dwóch chłopców, lub dwie panienki na stancję, z całodziennem utrzymaniem, fortepian w domu, opieka rodzicielska. Wiadomość: hotel Polski 27,—lub od 10/9 Marszałkowska 95, mieszk. 16. 19420

Odnajmuję salon, sypialny, frontowe, słoneczne, suche, ciepłe, umeblowane do Nowego-Roku lub dłużej. Chmielna № 72, mieszkania 5. 19216

Pokoje po 9 i 10 rs., z oddzielnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Złota 2. 19507

Pomieszczenie dla uczących się śpiewu. Żurawia 13, m. 4. 19401

Pokój umeblowany, przy rodzinie, z osobnem wejściem, samowar, usługa, mogą być i obiady. Krucza 19, m. 7. 19367

Pokoje pojedyncze, porządnie wykończone, na 1-m piętrze, od frontu, z usługą i wygodami, do wynajęcia każdego czasu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 2126r

Pokój słoneczny, ładnie umeblowany, z alkową, przedpokojem. Wspólne wejście, z samowarem i usługą, dla spokojnego lokatora, za rs. 12 m. Świętojańska № 17, mieszkania 5, stróż wskaże. 18901

Potrzebne mieszkanie, złożone z 9-u lub 8-u pokojów, choć w części umeblowanych, w środku miasta, na parterze, antresoli, lub na pierwszem piętrze, z kuchnią i pokojem dla służby. Wiadomość w mieszkaniu profesora Białeckiego, Jerozolimska 29, lub Pniewskiego, Królewska 33. 19246

Pokoje umeblowane, pojedyńczo lub razem, tanio do wynajęcia. Świętokrzyzka 8, mieszkania 3. 19387

Pokój osobny do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 9, m. 5. 19399

Pokój z meblami, zaraz. Nowy-Świat 55, mieszkania 4. 19439

Stancja obszerna, zdatna na garkuchnię, flaczarnię lub pralnię, do wynajęcia od 1 października. Stare-Miasto № 7. 19189

Stancja bardzo tania, dla jednej lub dwóch panienek, z korepetycją i muzyką. Wspólna 13, mieszkania 14. 19342

Sklep z dwoma pokojami, kuchnią, oraz sklep z oknem wystawowem, bez mieszkania i różne lokale: po 5, 3, 2 i 1 pokoju, z komfortem urządzone, do wynajęcia od 1 października r. b., w domu № 95, przy ulicy Marszałkowskiej i Żurawiej. 19550

Stancja dla uczniów szkół prywatnych z opieką i korepetycją. Zielna 13—5. 19451

Uczennica instytutu muzycznego znaleść może pomieszczenie, z całkowitem utrzymaniem, przy ulicy Aleksandrja, wprost Sewerynowa. Wiadomość powziąść można przy ulicy Złotej № 34; mieszkania 2, na dole, od g. 3—4 po południu. 19477

Zaraz salon umeblowany, od frontu, na dole. Wspólna 37, m. 1. 19293

Zaraz odnajmę na 1-m piętrze, w oficynie 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, wodociąg, zlew. Na parterze 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, alkowa, piwnica, góra. Chmielna № 7. 19571

Zaraz do wynajęcia umeblowane pokój z balkonem i salon, razem lub oddzielnie, na pierwszem piętrze, od frontu. Nowy-Świat № 40. 19425

Zaraz do wynajęcia na 1-m piętrze, od frontu, blizko Marszałkowskiej 6 pokojów, z wanną; sklep narożny, z 2 pokojami i kuchnią. Wiadomość u właściciela domu. Zielna 9, mieszkania 5. 19506

5 pokojów od frontu, z kuchnią, zlew, wodociąg, spiżarnia i wygódka, za 600 rs. rocznie, w każdym czasie do wynajęcia. Leszno № 18. 19395

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje osoby na słabość. Ul. Leszno 24. 19258

Dnia 6 w piątek, zginął pies dog, wabi się „Karo," łaciasty, białą piersią i łapami, pięć miesięcy mający. Znalazca zechce odprowadzić na Mazowiecką 11, m. 13, za nagrodą, nieprawy posiadacz będzie pociągnięty sądownie. 19592

„Exsiccator" nie zawiera wolnych kwasów, które niszcząco oddziałują na włókna drzewne, jak: smoła, pech, gudronit zwany. Ritter, Królewska. 2274r

Egzercytowanie na doskonałem pianinie. Ul. Śliska 10, m. 10. 19680

Gospodyni wiejska przyrządza smacznie obiady prywatne. Aleje Jerozolimskie 37, mieszkania 2. 19157

Magazyn J. Godlewskiej przyjmuje wszelkie roboty toalet damskich, podług paryzkich modeli, ceny nizkie. Magazyn. Zielna № 15. 19225

Mamka ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia. Ul. Nowomiejska № 13, mieszkania 4. 19445

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow, Solna 9. 18703

Przy ulicy Pańskiej № 88 wyszła dziewczynka, pruska poddana, Antonina Jarczyńska, blondynka, lat 13. Ktoby wiedział o pobycie takowej, uprasza się dać znać do Walentego Popielińskiego. 19267

Poszukuje się dziecka na garnuszek. Nowolipie № 42, m. 9. 19568

Przechodząc Leopoldyną, Nowogrodzką i Aleją Jerozolimską zgubiono kajet, w którym znajdowały się dwa papiery, jeden był rewers na rubli sr. 100. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Leopoldynę 21, mieszkania 25. 19586

Tapicer obejmuje wszelką robotę meblową, tanio i dobrze wykończam, w Warszawie i na prowincji, co polecam WW. państwu. Ulica Śliska № 10. 19324

W przejeździe z Otwocka do Warszawy d. 5 b. m. w wagonie przez omyłkę ktoś zabrał 1 paczkę zawierającą: 6 sukienek dziecinnych, 1 dolmanik jedwabny, 1 penuar. Uprasza się szanownego i uczciwego posiadacza, o łaskawy zwrót takowej, na ulicę Nowolipie 25, do Adolfa Podlasiak, za nagrodą. 2407r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Довволено Цензурою Варшава 28 Августа (9 Сентября) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)